P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 6 MARCA 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 65

ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO

uchwalony przez komisję sejmową

Wicemin. ks. Żongołłowicz w imieniu rządu złożył oświadczenie, iż projekt ustawy w brzmieniu komisji sejmowej jest niezgodny z konstytucją

Warszawa, 5 marca.

Dziś rano komisja administracyjna sejmu pod przewodnictwem posła dr. Ducha rozpoczęła obrady nad znanym wnioskiem posłanki Prystorowej, zawierającym projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Zainteresowanie obradami jest bardzo duże. Z ramienia rządu na posiedzenie przybył wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ks. dr. Żongołłowicz oraz dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie oświaty, dr. Potocki. Pozatem jako rzeczoznawca dla zagadnień religijnych przybył na posiedzenie zaproszony specjalnie ks. prałat dr. Trzeciak. Drugi rzeczoznawca, poseł rabin Rubinstein z Wilna, zaproszony również dla orzeczenia o stosunku wyznania mojżeszowego do wniosku posłanki Prystorowej, na posiedzenie nie przybył, lecz nadesłał na ręce przewodniczącego dr. Ducha list, w którym **protestuje przeciwko powołaniu duchownego innego wyznania, a m. ks. prałata dr. Trzeciaka, jako rzeczoznawcy w zagadnieniach, dotyczących wyznania mojżeszowego.**

Poseł rabin Rubinstein w liście swym odczytanym przez przewodniczącego dr. Ducha, na wstępie obrad, pisze, iż ingerencje ze strony innego wyznania „w orzekaniu o sprawach religji żydowskiej i w ustalaniu tego, co jest w niej obowiązujące" uważa za „głęboką zniewagę dostojeństwa wyznania mojżeszowego i za naruszenie wolności sumienia wyznawców religji żydowskiej", dla których jedynym autorytetem jest własne duchowieństwo".

Przewodniczący dr. Duch wyjaśnił po odczytaniu tego listu, iż jego zdaniem rabin Rubinstein nie ma racji, gdyż ks. prałat dr. Trzeciak został zaproszony jako teolog katolicki oraz jako rzeczoznawca w zakresie humanitarności, gospodarstwa i nauki, a nie dla udzielenia wyjaśnień z punktu widzenia religji mojżeszowej.

Po przystąpieniu do obrad poseł żydowski, dr. Sommerstein, podniósł

niezgodność wniosku posłanki Prystorowej z konstytucją

gwarantującą wolność wyznań, prosząc o odesłanie całego wniosku posłanki Prystorowej do komisji regulaminowej, która ma rozstrzygnąć wątpliwości konstytucyjno-prawne.

Przewodniczący dr. Duch oświadczył, iż wniosek posła dr. Sommersteina będzie rozpatrzony i poddany pod głosowanie dopiero po przeprowadzeniu dyskusji nad wnioskiem posłanki Prystorowej i wszechstronnem oświetleniu sprawy.

Po tych kontrawersjach wstępnych komisja na podstawie refartatu pos. Dudzińskiego z Bydgoszczy przystąpiła do merytorycznej dyskusji nad wnioskiem posłanki Prystorowej.

Dyskusja, trwająca kilka godzin, należała do jednej bodaj z najciekawszych odbytych na terenie sejmu w ostatnich latach. Argumenty natury religijnej, humanitarnej, gospodarczej, zoologicznej, konstytucyjnej i prawnej przeplatały się wzajemnie we wszystkich wystąpieniach.

Kto jest inspiratorem wniosku

Bezsprzecznie do najciekawszych należało przemówienie posłanki Prystorowej, która oświadczyła na wstępie, że sama tylko jest odpowiedzialna za zgłoszenie projektu ustawy, z nikim odpowiedzialności nie dzieli i nie należy dlatego poszukiwać żadnych inspiratorów względnie spółodpowiedzialnych.

W ten sposób w każdym razie posłanka Prystorowa ułatwiła do pewnego stopnia sytuację przedstawiciela rządu wiceministra oświaty ks. Żongołłowicza. **Jak wiadomo, dotychczas w kołach politycznych a przedewszystkiem w prasie znajdowano bardzo często twierdzenie, że inspiratorem wniosku o zakazie uboju rytualnego jest rząd. Dziś bardzo wyraźnie a nawet z pewnym akcentem podane zeznanie posłanki Prystorowej sprawę domniemanego autorstwa ustawy wyczerpuje.** Nic więc dziwnego, że

WICEMIN. KS. ŻONGOŁŁOWICZ MÓGŁ W TYM STANIE RZECZY BARDZO WYRAŹNIE W IMIENIU RZĄDU STWIERDZIĆ, ŻE PROJEKT USTAWY, ZGŁOSZONY PRZEZ POSŁANKĘ PRYSTOROWĄ NIE JEST ZGODNY Z ARTYKUŁAMI 110, 111, 113 I 115 KONSTYTUCJI, ZAPEWNIAJĄCEMI SWOBODĘ WYZNANIA.

Ks. Żongołłowicz postawił sprawę jasno, wzywając komisję do zmiany w projekcie posłanki Prystorowej, gdyż bez tych zmian ustawa o zakazie uboju rytualnego pogwałciłaby wymienione cztery artykuły konstytucji.

Jest naprawdę wielką sensacją polityczną, że komisja sejmu, wybranego w 1935 roku przeszła nad tem zastrzeżeniem przedstawiciela rządu do porządku i zmian żądanych przez ks. Żongołłowicza w projekcie ustawy nie poczyniła.

W dalszej dyskusji posłanka Prystorowa omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że wciąganie Europy do naszych spraw domowych nazywa się dotąd zdradą a osobnicy dopuszczający się jej nie mają prawa do tytułu obywatela polskiego. **Nie wyklucza to oczywiście możliwości porozumienia się, uzgodnienia i załatwienia tych trudności, jakie możne ona za sobą pociągnąć.**

Poseł Sommerstein, mówiąc o humanitarności uboju, zacytował opinję świata naukowego, uważając, że ubój **rytualny jest najłagodniejsza i najbardziej humanitarną metodą zabijania zwierząt.** Co się tyczy strony gospodarczej tego zagadnienia to mówca polemizował ze sprawozdawcą, czy ubój rytualny powoduje rozpiętość cen. Co się tyczy atmosfery, jaka się wytworzyła dokoła zagadnienia i walki w obronie uboju, mówca stwierdził, że **żydzi nie odwołują się do jakiejkolwiek opinji poza ramami Państwa Polskiego, na co posłanka Prystorowa odpowiedziała, że z „Naszego Przeglądu" widać iż czyni się starania, by sfery rządowe angielskie wywarły na nas nacisk.** W zakończeniu pos. Sommerstein zaznacza że przedłożony projekt narusza przepisy religijne żydów, nie załatwia sprawy pod względem humanitarnym, a pozatem, że ludność chrześcijańska bynajmniej nie ponosi kosztów utrzymania gmin wyznaniowych i że

ubój rytualny nie powoduje drożyzny mięsa

Projekt — zdaniem mówcy — jest sprzeczny z interesami hodowli i dlatego poseł Sommerstein wypowiada się przeciwko uchwaleniu tej ustawy.

Opinja ks. dr. Trzeciaka

Następnie zabrał m. in. głos rzeczoznawca ks. rektor Trzeciak, który oświadczył, że opinję, jaką wydaje, oparł na przepisach religijnych, zawartych w prawie Mojżeszowem, Talmudzie i Szulchan - Aruchu, a więc na podstawowych źródłach religji żydowskiej. Mówca przytacza wersety ksiąg. „Mojżesz zakazał pod karą śmierci jeść mięso żywych zwierząt i pić ich krew". W czasach daleko późniejszych, kiedy zwierzę zabijano poznogciem, szkłem lub kamieniem, używanie wyostrzonego noża było postępem. **O sposobie zabijania zwierząt nigdzie nie mówi ani prawo Mojżeszowe ani Biblja wogóle. W Starym Testamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz" — ale w jaki sposób zabić nie mówi się. Z tradycyj, przekazanych w Talmudzie widać, że celem uboju rytualnego był zakaz używania krwi, płynącej ze zwierzęcia.**

Mojżeszowi chodziło tylko o miłosierdzie dla zwierząt.

Wynika to z przepisu: „Przy zarzynaniu nie potrzeba żadnego nabożeństwa. Główną rzeczą jest by prawidłowo rznięto..."

Ks. Trzeciak stwierdza w konkluzji, że w prawie Mojżeszowem niema mowy o uboju rytualnym. Według Talmudu i innych ksiąg żydowskich, ubój rytualny można zastąpić innym sposobem zabijania i to w niczem nie może obrażać religijnych uczuć. **W duchu jednak religji mojżeszowej ochrona zwierząt potrzebna i wskazana znajdzie zupełne uzasadnienie w mechanicznym uboju.**

Deklaracja delegata min. rolnictwa

Przedstawiciel min. rolnictwa i reform rolnych p. Jabłonowski, oświadczył, że ministerstwo zainteresowane w organizacji rynku mięsnego jest zdania, że ubój rytualny jest jedną z przyczyn zmonopolizowania handlu mięsem i wskutek tego powstaje zjawisko obniżki cen dla rolnika. Z ramienia min. przemysłu i handlu rzeczoznawca p. Wojtyna wyraża opinję ile zyska rolnictwo jeśli się usprawni handel przez zniesienie uboju rytualnego. Obecnie kupiec pośrednik przyjeżdża do rolnika i jako jedyny nabywca, dyktuje mu ceny, a po przybyciu do rzeźnika **jako znów jedyny sprzedawca dowolnie ustala cenę.** Ze względu na istnienie uboju rytualnego zmiana tego stanu rzeczy jest u nas niemożliwa. **Do opłat pobieranych przy uboju rytualnym, mówca nie przywiązuje wielkiej wagi.** Ważniejszą jest sprawa zreorganizowania rynku uniemożliwiona obecnie przez istnienie uboju rytualnego. Mówca powołuje się na opinję instytucyj, które badały sprawę rynku mięsnego, zaznaczając, że 5-letnie eksperymenty na terenie Warszawy, które miały na celu usprawnienie rynku, natrafiały na trudności ze względu na instytucję uboju rytualnego.

Zdaniem powyższych instytucyj, zniesienie uboju rytualnego nie jest jedynym ale zasadniczym warunkiem uporządkowania rynku mięsnego.

Sprawozdawca pos. Dudziński wyjaśnia w związku z twierdzeniem pos. Sommersteina, że nietylko żydzi w Polsce przestrzegają rytuału, ale ze czynić to musi również i 100 proc. katolików, gdyż mięsa niebitego rytualnie niema. **Sprawozdawca zgadza się, że**

ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO WPROWADZI PEWIEN ZAMĘT NA RYNKU,

ale przecież obecny stan tego rynku charakteryzuje jeszcze większy zamęt. Kończąc mówca prosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami złożonemi w referacie.

Wynik głosowania

W głosowaniu wniosek pos. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł. Również upadł wniosek tegoż posła o powołanie nowych rzeczoznawców gospodarczych. Za obu wnioskami głosowało 3 posłów.

Całość projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach przyjęto wraz z poprawkami referenta.

Przed głosowaniem pos. Trojan oś-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

wiadczył, że wraz z drugim przedstawicielem ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji głosować będzie przeciw projektowi.

W ten sposób, uchwalając projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego, w brzmieniu złożonem przez posłankę Prystorową z dwiema nieistotnemi poprawkami referenta posła Dudzińskiego, z których jedna przesuwa termin wejścia ustawy w życie na dzień 1 kwietnia KOMISJA STANĘŁA W WYRAŻNEJ 1937 roku — SPRZECZNOŚCI Z OPINJĄ RZĄDU. Oczywiście, że to stanowisko komisji będzie musiało znaleźć swe uzasadnienie na plenum sejmu. Dyskusji spodziewać się można przedewszystkiem nad zagadnieniami konstytucyjnemi, właśnie dlatego, że na terenie komisji **kilku posłów podniosło niezgodność stanowiska komisji z opinją rządu. Na plenum sprawa będzie musiała być podniesiona na nowo.**

Echa zajść na uniwersytecie warszawskim

Rejestracja poszkodowanych.—Uniwersytet nadal zamknięty. Konferencja rektora z ministrem oświaty odbędzie się jutro

Warszawa, 5 marca

(B) Po wczorajszych wypadkach na terenie Uniwersytetu Warszawskiego dziś przez cały dzień trwało posiedzenie komisji dziekanów pod przewodnictwem rektora prof. dr. Pieńkowskiego. Dotychczas dziekani **nie powzięli decyzji o wznowieniu wykładów i otwarciu Uniwersytetu.**

Wobec tego, że w początkach kwietnia nastąpią już ferje wielkanocne — istnieje obawa utraty semestru wiosennego przez studentów, gdyby zawieszenie wykładów i zajęć uniwersyteckich miało się przedłużyć. **Spowodu przerwy nie mogą bowiem składać egzaminów studenci wydziału lekarskiego, weterynaryjnego i przyrodniczo-matematycznego.** Egzaminy odbywają się głównie obecnie. **Żydowskie stowarzyszenie studenckie przeprowadza rejestrację osób poszkodowanych w czasie wczorajszej bójki. Nazwiska poszkodowanych podane będą do wiadomości rektoratu.** Konferencja rektora Pieńkowskiego w ministerstwie oświaty prawdopodobnie przy udziale dziekanów niektórych wyższych uczelni, odbędzie się jutro lub pojutrze. Do czasu tej konferencji data wznowienia wykładów na uniwerstyecie w każdym razie nie będzie ustalona.

STALIN GROZI WOJNĄ JAPONJI

w razie, gdy wojska japońskie zaatakują Mongolję Zewnętrzną. — Sensacyjny wywiad ukazał się w piśmie amerykańskiem

Londyn, 5 marca.

(PAT) Dzienniki londyńskie poświęcają bardzo dużo uwagi wywiadowi, udzielonemu przez Stalina wydawcy popularnej gazety amerykańskiej „New York Work Telegram" Hovardowi.

Prasa londyńska podkreśla zwłaszcza ten ustęp wynurzeń Stalina, **w którym zagroził on Japonji wojną na wypadek ataku japońskiego na Mongolję Zewnętrzną:**

„O ile Japonja zaatakuje mongolską republikę ludową i zmierzać będzie do zniszczenia jej niepodległości, to wypadnie nam udzielić tej republice pomocy — oświadczył Stalin.

Zastępca Litwinowa Stomonjakow poinformował niedawno ambasadora japońskiego w Moskwie o tem stanowisku rządu sowieckiego. **Zdecydowani jesteśmy pomóc republice mongolskiej.** Podobnie, jak to uczyniliśmy już w r. 1921, gdy armja czerwona udzieliła poparcia Mongolji przeciw białej armji rosyjskiej".

Na zapytania, **czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ulan Bator** uczyniłoby wystąpienie Sowietów koniecznością, **Stalin odpowiedział krótko i węzłowato „tak".**

Puder BEBE SZOFMANA
CHŁODZI, KOI
USUWA ZAOGNIENIA
U DZIECI

Min. Beck opuścił Brukselę

żegnany serdecznie przez rząd i przedstawicieli społeczeństwa belgijskiego

Bruksela, 5 marca.

(PAT) Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu wyższymi funkcjonarjuszami M. S. Z. opuścił dziś o godz. 11.55 Brukselę, udając się w drogę powrotną do kraju. Pożegnanie p. ministra na dworcu północnym odbyło się w równie serdecznej atmosferze, jaką otoczono polskiego ministra spraw zagranicznych od chwili jego przybycia na ziemię belgijską. Na kilka minut przed przyjazdem na dworzec p. ministra Becka przybył premjer i minister spraw zagranicznych Van Zeeland z małżonką w towarzystwie szefa gabinetu hr. Ichtevelde. Pozatem ze strony belgijskiej obecni byli wyżsi urzędnicy M. S. Z., szef protokółu wicehrabia De Ghelling Vaernawyck i baron Traux de Wardin. Przybył również ambasador Laroche z małżonką.

Ze strony polskiej żegnali p. ministra poseł R. P. Jackowski w otoczeniu członków poselstwa, attache wojskowy mjr. Łowczowski, konsul Nagórny i konsul Gajdziński z członkami konsulatów R. P., przedstawiciele polskiego związku b. kombatantów i związku strzeleckiego. Na dworcu obecni byli również przedstawiciele prasy belgijskiej i polskiej.

Warszawa, 5 marca

(B) Po kilkumiesięcznej przerwie obsadzona będzie znów placówka korespondenta agencji sowieckiej TASS w Warszawie. Korespondentem ma być Postnikow, który przybędzie w najbliższych dniach.

Nagroda dla policjanta,

który aresztował bombiarza w Łodzi

Warszawa, 5 marca

(B) Główny komendant policji państwowej przeznaczył nagrodę w kwocie 100 zł. dla posterunkowego policji z Łodzi, Stefana Silczaka, który przyczynił się do udaremnienia zamachu bombowego, przez aresztowanie obok domu nr. 9 przy ul. Sienkiewicza osobnika, niosącego bombę o wielkiej sile wybuchowej.

Powódź w Toruniu

Toruń, 5 marca

(Pat) **Stan wody na Wiśle przekroczył w dniu dzisiejszym 4 metry ponad poziom normalny. Ulica Nadbrzeżna jest zalana. Kra płynie gęsto całą szerokością koryta. Zatory wskutek wysokiego stanu wody nigdzie nie tworzą się.**

Strajk windziarzy w Ameryce trwa

Nowy Jork, 5 marca.

(PAT) Trwająca całą noc przy udziale burmistrza Nowego Jorku La Guardia, podsekretarza stanu w departamencie pracy Mac Grady i przedstawicieli pracowników konferencja w sprawie zlikwidowania strejku windziarzy i dozorców dom. nie dała rezultatów. Burmistrz La Guardia oświadczył, że zw. zawodowy pracowników zaproponował arbitraż i powrót strejkujących do pracy już w dn. dzisiejszym, lecz wszystkie propozycje spotkały się z odmową pracodawców.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Zamknięcie polskich świetlic i czytelni

Ryga, 5 marca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Akcja litewskich władz administracyjnych, zmierzająca do całkowitej likwidacji życia kulturalno - oświatowego mniejszości polskiej na Litwie — zwłaszcza w miejscowościach, zamieszkałych przez zwartą masę ludności polskiej — doszła w czasach ostatnich do niebywałego nasilenia.

Ofiarą m. in. padł jeden z najbardziej polskich powiatów, **mianowicie wilkomirski.**

Wszystkie świetlice i czytelnie w tym powiecie są już zamknięte.

Zdarzenia i ludzie

Mistyka japońskich tajnych związków

Krew porucznika Kusukara.—Sztylet samobójczy na biurku premjera.—Kodeks „bushido".—Prasa związków tajnych

Paryż, w marcu.

Jest rzeczą jasną, że pucz w Tokio, jest dziełem wielkich japońskich związków tajnych, lecz nie wyłącznie, jak przypuszczano, dziełem „Czarnego Smoka". Amerykański reporter, który od przeszło dziesięciu lat mieszka w Tokio, donosi, że istnieje tam nie mniej, niż 17 związków tajnych, którym podlegają setki, a może tysiące mniejszych związków. Temi 17 wielkiemi związkami dyryguje partja wojskowa, która spowodowała krwawe zajścia w Tokio.

Wśród ekspertów delegacji japońskiej na londyńskiej konferencji morskiej w roku 1930, znajdował się m. inn. także porucznik Kusukara. Kiedy układ został podpisany, naskutek którego rozwojowi floty japońskiej położone zostały pewne szranki, Kusukara zamknął się w swoim pokoju hotelowym, wypił flaszkę whisky i popełnił harakiri, otwierając sobie starym zwyczajem samurajów, brzuch swą szablą oficerską. W pokoju denata znaleziono lakoniczną kartkę:

— Chciałem zaprotestować przeciw hańbie, jaką rząd wyrządził mojemu krajowi!

Przyjaciel tego dzielnego żołnierza, porucznik Moitiro natychmiast udał się do łoża śmiertelnego, by zebrać do naczynia krew umierającego. W największej tajemnicy przewiózł on tę relikwię do Tokio.

W listopadzie 1930 roku zebrało się potajemnie 23-ch towarzyszy porucznika Kusukara — sami młodzi nacjonalistycznie usposobieni oficerowie; każdy otworzył sobie żyłkę, do której wpuścił kroplę krwi Kusukary. Następnie wszyscy przysięgli obalić rząd, który, zdaniem ich, hańbi państwo. W ten sposób stworzony został związek „Ketsumei-Domei" czyli „Bractwo Krwi".

W latach 1930/32, bractwo zamordowało 24 wybitne osobistości. Ostatnią ich ofiarą był Yenukai, ówczesny prezydent rady ministrów. Ponieważ był to starzec, respekt powstrzymał ich od zabójstwa; kazali mu więc położyć na biurko sztylet, zapakowany w bibułkę z następującemi słowami:

— Człowiek, który hańbi Japonję, może uczynić pokutę, popełniając samobójstwo.

Czekali trzy dni — premjer nie popełnił samobójstwa. Czwartego dnia został zastrzelony. Sprawcy, trzej teroryści, otrzymali łagodną karę, ponieważ sąd oświadczył, iż należy czcić szlachetne pobudki, które skłoniły ich do czynu.

Po śmierci Yenukai, „Ketsumei- Domei" natychmiast zniknęło. Zabójcy znaleźli jednak mnóstwo naśladowców o romantycznych nazwach: „Czarne djabły", „Mściciele Ostatniego Dnia", „Gorejące Serca", „Bractwo Świętego Lotosu". Mimo tej romantyczności nazw, związki te posługują się najnowocześniejszą techniką: karabinami maszynowemi, najbardziej wyrafinowanemi chińskiemi truciznami i samochodami pancernemi, nieprzepuszczającemi kul. — Swych tajnych papierów nie chowają w ruinach, lecz o wiele wygodniej — w safesach bankowych. Program ich zasadniczo dzieli się na trzy części: 1) walka z każdym rządem, który odrzuca wojnę zdobywczą w Chinach i Rosji, 2) walka z marksizmem, 3) walka z wielkiemi trustami gospodarczemi.

Rzeczoznawcy są zdania, że ruch tajny od roku 1932 wzrósł do tego stopnia, że dzisiaj należy do niego conajmniej 35 procent japońskich oficerów, którzy wszyscy stosują się do starego, okrutnego kodeksu obyczajowego—Bushido. Bushido wymaga utrzymania starych prostych obyczajów, lekceważenia pieniędzy i wartości materjalnych, ofiarności dla cesarza i ojczyzny. Tajne związki od każdego bogacza, który do nich przystępuje, wymagają ofiary, wynoszącej, conajmniej połowę jego majątku.

Kapitał związków tajnych jest podobno kolosalny: mówi się o pół miljardzie yen. Za te pieniądze nietylko kupuje się broń ze stali, lecz także o wiele niebezpieczniejszą broń papierową—tajne związki mają swą własną prasę. Każda z większych organizacyj posiada „sympatyzujące" pismo.

Związki tajne teroryzują nietylko polityków, lecz występują przeciw każdemu, kto w jakikolwiek sposób im się przeciwstawia. W roku 1934 „Czarny Smok" zamordował gwiazdę filmową Tsuru Aoki, która w Hollywood była partnerką wielkiego japońskiego aktora Sessue Hayakama. Po powrocie do Japonji Tsuru Aoki została kochanką księcia Konoya, prezydenta senatu; „narodowcy" podejrzewali ją, że wykorzystuje ona swoje wpływy na korzyść Ameryki. Pewnego wieczoru, artystka w garderobie teatru, w którym występowała, otrzymała wspaniały bukiet kwiatów z następującym listem:

— Podziwiamy twój talent, naszym obowiązkiem jednak jest zabić go.

Tsuru Aoki roześmiała się i każdy, komu opowiadała o tem wydarzeniu, twierdził, że chce do Japonji wprowadzić amerykańskie metody reklamy. Następnego poranka gwiazda filmowa już nie żyła.

28-go marca 1935 roku zamordowano szefa policji państwowej, który znał liczne tajemnice związków i popierał bankiera Suzuki.

Tak pracują japońskie tajne związki. Bezwzględne w swej żądzy krwi, starają się urzeczywistnić słowa kapitana Aido, jednego z morderców Yenukai.

— Za dwadzieścia lat Wschcdzace Słońce musi oświecić cały świat!

G. M.

Pokój czy dalsza wojna w Afryce?

Gabinet angielski radzi nad sytuacją. — Mussolini nie dał odpowiedzi na wezwanie Ligi

Francja żąda od Anglji pomocy na wypadek ataku niemieckiego

Londyn, 5 marca.

(PAT) Dziś popołudniu powrócił do Londynu min. Eden. **Wieczorem zebrał się w Izbie Gmin gabinet pod przewodnictwem premjera Baldwina, by wysłuchać sprawozdania ministra spraw zagranicznych z działalności jego w Genewie.** W londyńskich kołach politycznych uważają, że już sam fakt, że gabinet brytyjski zwołany został niezwłocznie na nadzwyczajne posiedzenie stanowi dowód, że

SYTUACJA UWAŻANA JEST PRZEZ RZĄD BRYTYJSKI ZA BARDZO POWAŻNA.

O ile Mussolini przyjmie propozycję wszczęcia rokowań o pokój, to niewątpliwie dla Wielkiej Brytanji powstanie zagadnienie poczynienia poważnych ustępstw ze stanowiska dotąd zajmowanego w tej sprawie.

Na płaszczyźnie uchwał komitetu 5ciu Mussolini rokować sie nie zgodzi. W grę wchodzi więc plan Hoare—Laval lub plan generała Gwynna. **Nie ulega jednak wątpliwości, że zgoda rządu brytyjskiego na prowadzenie rokowań pokojowych mających sie odbywać w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu na płaszczyźnie planu Hoare-Laval lub planu gen. Gwynne, pojęta zostałaby przez znaczny odłam społeczeństwa brytyjskiego jako odstepstwo od zasad ligowych i jako wnagrodzenie napastnika za agresję**

Sprawa ta jest specjalnie drażliwa w obecnej chwili gdy rzad wniósł do parlamentu projekt nowych zbrojeń i gdy Labur Party zarzuca rzadowi, że zbrojenia te nie są dostatecznie umotywowane wiernością dla zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

O ile natomiast Mussolini odrzuci propozycje rokowań pokojowych, lub postawi waruki całkowicie niemożliwe do przyjęcia przed rządem brytyjskim powstanie inne zagadnienie—może jeszcze bardziej doniosłe — a mianowicie dalszych skutków rozszerzenia sankcyj zwłaszcza wprowadzenia w życie embarga naftowego.

Zdaniem kół politycznych nie ulega już wątpliwości, że rozmowy jakie min. Eden przeprowadził w Genewie z min. Flandinem, dotyczyły sytuacji, jaka powstałaby na wypadek embargo naftowego.

Minister Flandin przedstawił rzekomo min. Edenowi jako ewentualności: usunięcie się Włoch z Ligi Narodów, wypowiedzenie francusko-włoskiego sojuszu wojskowego i odmowe dalszego udziału w postanowieniach lokarneńskich ze strony Włoch. Minister Flandin przedstawił dalej min. Edenowi, że wobec warunków, jakie wówczas powstałyby, Francja miałaby uzyskać od W. Brytanji zapewnienie, że

wszystkie postanowienia Locarna pozostaną między Francją i W. Brytanja w mocy i że na wypadek agresji Niemiec lub w wypadku pogwałcenia przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej Nadrenji, W. Brytanja zgodzi się przyjść Francji natychmiast z pomocą na lądzie, podobnie jak Francja zobowiązała się wobec W. Brytanji z przyjściem z pomocą na morzu.

Postulaty te min. Flandina przedłożył rzekomo min. Eden dziś wieczorem gabinetowi brytyjskiemu.

Paryż, 5 marca.

(PAT) „Le Matin" donosi z Genewy że min. Flandin telegraficznie polecił ambasadorowi francuskiemu w Rzymie uczynić demarche u Mussoliniego.

Demarche to ma na celu zwrócić uwagę szefa rządu włoskiego na to, że wrazie gdyby ostatni etap prac komitetu 13-tu nie dał pożądanego wyniku, Francja nie mogłaby przed upływem dłuższego okresu czasu wystąpić z żadną analogiczną inicjatywą i byłaby zmuszona ściśle przestrzegać zasady paktu Ligi Narodów i decyzji genewskich.

Odpowiedź Negusa na apel pokojowy

Godzi się on na rokowania, ale w ramach Ligi Narodów

Addis Abeba, 5 marca

(Pat) Odpowiedz cesarza na apel komitetu 13 brzmi jak następuje:

„Przyjęliśmy do wiadomości depeszę przesłaną do naszego ministra spraw zagranicznych z polecenia komitetu 13. Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, że wszystko możliwe uczyniliśmy jeszcze przed wybuchem wojny, aby pokój utrzymać w duchu sprawiedliwości, odpowiadającym paktowi Ligi. Naruszając zobowiązania międzynarodowe i pomimo zarządzeń przedsięwziętych przez Ligę, Włochy prowadzą dalej swój napad.

Przyjmujemy propozycję o wszczęciu rokowań z zastrzeżeniem wymagań paktu Ligi Narodów. Przyjmujemy do wiadomości, że komitet 13-tu uczynił propozycję i że rokowania mają odbyć się w duchu i w ramach Ligi Narodów. Szczegółową naszą odpowiedź doręczy poseł nasz w Paryżu".

Organ Watykanu wzywa

do likwidacji wojny

Cita del Vaticano, 5 marca.

(PAT) „Osservatore Romano" nawołuje strony walczące do zawarcia pokoju. Doświadczenie dziejów — pisze dziennik — wskazuje, że pokój podpisany na polu bitwy nie zawsze jest najtrwalszy. Jeżeli się zważy, że dotychczasowe wyniki bitew są szczególnie krwawe i bolesne, oraz że wypadki w Afryce niepokoją cały świat, to konieczność pokoju narzuca się z tem większą siłą. Powołując się na stanowisko, zajęte w swoim czasie przez Benedykta 15-go i na ostatnie wystąpienie Papieża Piusa 11-go „Osservatore Romano" wyraża przekonanie, że wołanie o pokój nie pozostanie bez echa.

Włosi zbombardowali ambulans angielski

Lotnicy zrzucili 90 bomb, niszcząc całkowicie namioty szpitalne.— Wielkie oburzenie w Abisynji i zagranicą

Londyn, 5 marca.

(PAT) **Agencja Reutera podaje z Dessie, że samolot włoski bambardował dziś rano ambulans brytyjski w pobliżu Quoram.**

Ogółem rzucono około 40 bomb.

Trzech rannych żołnierzy abisyńskich, przebywających w ambulansie, zostało zabitych na miejscu, a 4 innych zmarło od ran, spowodowanych wybuchem bomb.

Addis Abeba, 5 marca.

(PAT) **Wiadomość o nowem zbombardowaniu przez włochów ambulansu brytyjskiego wywołała wielkie oburzenie w kołach abisyńskich i zagranicznych.**

Dr. Melley, naczelny lekarz ambulansu, przesłał rzadowi brytyjskiemu obszerny raport o zbombardowaniu tego ambulansu. Trzy namioty, w których mieściła się sala operacyjna, zostały całkowicie lub cześciowo zniszczone. Uległy również zniszczeniu samochody ciężarowe i liczne narzędzia chirurgiczne.

Addis Abeba, 5 marca

(Pat) Delegaci komitetu międzynarowego Czerwonego Krzyża Brown i Junod, przebywający obecnie w Addis Abebie otrzymali urzędowe zawiadomienie o zbombardowaniu ambulansu brytyjskiego od kierownika tego ambulansu, dr. Melly. Delegaci Czerwonego Krzyża **oczekują niecierpliwie szczegółowych danych, aby rozpocząć swe śledztwo, które prowadzone będzie z wielkiem pośpiechem.**

Rzym, 5 marca

(Pat) Agencja Stefani komunikuje: Kilka agencyj zagranicznych doniosło, **że samoloty włoskie bombardowały ostatnio ambulans Czerwonego Krzyża w Kworam.** Rząd włoski zażądał w tej sprawie wyjaśnień od dowództwa wojsk w Afryce wschodniej. Marszałek Badoglio odpowiedział, że samolot włoski przelatując w pobliżu obozowiska abisyńskiego na południe od Kworam napotkał kolumnę samochodową złożoną z 30 wozów, z których wyładowywano skrzynki. Zauważono też duży konwoj, który był opatrzony znakiem Czerw. Krzyża. Samolot zniżył lot, aby zbadać co to za konwój, lecz wówczas rozległy się strzały z karabinów. **Wówczas lotnicy włoscy poczęli bambardować konwój i strzeżone przezeń objekty.** W rezultacie ukazał się duży obłok czarnego dymu, co świadczyło wyraźnie, że ma się do czynienia ze składem amunicji.

Dziś zrana ambasador W. Brytanji sir Eric Drummond złożył w min. spraw zagranicznych notę z dnia 5 bm., w której zawiadamia się rząd włoski, iż **oddział brytyjskiego Czerwonego Krzyża udał się z Dessie do Kworam i prosi się o poinformowanie o tem dowództwa w Afryce Wschodniej.** O ile więc obozowisko zbombardowane 4 marca na południe od Kworam należało do ambulansu brytyjskiego, to jasnem jest, że **włosi nie mogli wiedzieć o przeniesieniu miejsca pobytu ambulansu brytyjskiego z Dessie do Kworam.** Dopiero dziś ambasada poinformowała o tem rząd włoski. **Zresztą i ze stanowiska prawniczego bombardowanie jest usprawiedliwione, gdyż samolot włoski był objektem napaści,** co w myśl art. 7 konwencji genewskiej powoduje utratę prawa nietykalności.

Rzym, 5 marca

(Pat) Agencja Stefani donosi z Dżibutti, że, według wiadomości nadeszłych tam z Dessie, książę następca tronu na czele 10 tys. wojowników przybył wczoraj do głównej kwatery, celem objęcia naczelnego dowództwa nad armją.

Likwidacja hitleryzmu w Szwajcarji

Energiczne zarządzenia władz

Zurych, 5 marca.

(PAT) Dyrektor policji Kantonu zurychskiego wyjaśnia, iż zarządzenia wydane w stosunku do organizacyj narodowo-socjalistycznych niemieckich przez prokuraturę federalną były następstwem decyzji rządowej o zawieszeniu działalności kierownictwa **krajowego i kierownictw okręgowych partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji. Zarządzenia te dotyczą szefa propagandy narodowo-socjalistycznej w Zurychu i jego żony, przewodniczącej narodowo-socjalistycznego związku kobiet, prezesa** związku studentów niemieckich w Szwajcarji i jeszcze kilku innych osobistości, zajmujących stanowiska partyjne. Wszyscy oni muszą niezwłocznie zawiesić swą działalność jako członkowie partji i do końca miesiąca zlikwidować swe biura, gdyż w przeciwnym wypadku za stosowane będą wobec nich surowsze zarządzenia. Udzielanie zezwoleń na pobyt studentów niemieckich w Szwajcarji uzależnione będzie od zobowiązania, iż powstrzymają się oni od propagandy hitlerowskiej.

Marsz armji czerwonej w Chinach

Wojska japońskie chcą interwenjować

Pekin, 5 marca

(Pat) W prowincji Feng-Jang toczą się zaciekłe walki. Armja czerwona bierze górę nad wojskami prowincji Szan-Si, znajduje się ona w odległości 60 klm. od Tai-Juan. Koła urzędowe chińskie w Pekinie obawiają się interwencji zbrojnej japońskiej, gdyby miasto Tai-Juan wpadło w ręce czerwonych. Rada polityczna prowincyj Ho-Pei i Cza-Har wyśle oddziały swojej policji na granicę.

Plan pomocy

dla żydów niemieckich

Londyn, 5 marca

Do Londynu przybyła delegacja żydów niemieckich celem wzięcia udziału w naradach mających się odbyć w przyszłym tygodniu dla omówienia planu pomocy opracowanego przez Sir Herberta Samuela. Wnioski delegacji będą przedmiotem dyskusji rady dla żydów niemieckich, złożonej z 4-ch sjonistów i 4 niesjonistów.

Elżbieta Bergner chora

Londyn, 5 marca

Elżbieta Bergner zaniemogła nagle w czasie generalnej próby nowej sztuki angielskiej, w której wykonywuje rolę Dawida, walczącego z Goljatem. Artystka poddała się operacji.

MARSZ NA ADDIS-ABEBĘ

Plany ozeracyjne marszałka Badogllo. — Partyzantka abisyńczyków na tyłach włoskich

Warszawa, 5 marca.

(PAT). P. A. T. ogłasza nastepujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 marca. Lotnictwo włoskie rozwija bardzo intensywną działalność w kierunku Dessie i prowincji Godzam, **gdzie samoloty włoskie zbombardowały liczne miejscowości położone w odległcści 150 klm na południe od jeziora Tsana.**

Źródła angielskie omawiaja możliwość dalszych operacyj marsz. Badoglio w kierunku południowym przed rozpoczęciem się okresu deszczów. — **Być może, iż marsz. Badoglio chcąc wyzyskać swe zwyciestwa i korzystając z rozproszenia 4 armji abisyńskich na froncie północnym, zechce rzucić ruchoma**

KOLUMNĘ W KIERUNKU ADDIS-ABEBY.

Na froncie somalijskim kolumny włoskie znajduią się obecnie na południe od Allaty w odległości 200 klm. Na północny zachód od Negelli lotnicy włoscy bombardowali oddziały abisyńskie na wschód od jeziora Abaita.

W prowincji Tembien trwaią jeszcze operacje wojsk włoskich, oczyszczające teren z nieprzyjaciela, beda one wymagały dłuższego czasu ze względu na skalisty charakter terenu pozwalający z powodzeniem ukrywać się grupom wojowników abisyńskich.

Kiedy włosi rozpoczeli swa niedawną wielką ofenzywę, według źródeł angielskich, liczne nieregularne bandy abisyńskie znaidowały się poza liniami włoskiemi. **Według informacyi ze źródeł erytrejskich, jedna z tych band w połowie lutego wycięła drużyne 60 robotników zatrudnioną przy budowie drogi.**

W Addis Abebie przecza wiadomościom włoskim o rozbiciu wszystkich armii abisyńskich z wyjatkiem armii rasa Nasibu. W kołach zbliżonych do dworu cesarskiego przypominaia, iż w pierwszych dniach wojny cesarz wydał rozkaz **nieprzyimowania żadnei regularnej bitwy.** Dowódcy abisyńscy stosowali się ściśle do tego rozkazu i kiedy marszałek Badoglio rzucił przeciwko armiom abisyńskim 5 korpusów, byłoby szaleństwem z strony abisyńczyków wszelkie usiłowanie oporu.

Wojska abisyńskie, zgodnie z ustalonym planem wycofały sie.

W Harrarze i Ugadenie padają silne deszcze. Na tym odcinku frontu nie zaszło nic godnego zanotowania.

Londyn, 5 marca.

(PAT). Korespondet Reutera przy armji włoskiej donosi, że patrol włoski na drodze z Tembienu do Amba-Aladzi **znalazł ciała 3-ch europejczyków.** Tożsamości poległych dotad nie ustalono.

Huragan nad Podhalem

wyrządził wielkie straty

Nowy Targ, 5 marca

(Pat) Niezwykle silny huragan halny który w tych dniach przeszedł nad Podhalem wyrządził znaczne szkody zarówno w Zakopanem jak i najbliższej okolicy. Ucierpiały zwłaszcza lasy w wielu miejscowościach. W lasach tych na obszarze około 450 morgów huragan wyłamał przeszło 3000 drzew. Obecnie energicznie przystąpiono do usuwania zwałów leśnych, by zabezpieczyć lasy przed zarazą kornika.

Awantury na uniwersytecie w Paryżu

Studenci nie dopuścili do wygłoszenia wykładu przez prof. Jeze, rozlewając płyn łzawiący na sali

Paryż, 5 marca.

(PAT) Prowadzone przez prof. Jeze wykłady ustawodawstwa finansowego uległy dziś rano ponownemu zawieszeniu, gdyż **studenci nie dopuścili profesora do głosu. Przy wejściu profesora do przepełnionej auli rozległy się krzyki: „Do dymisji".** Kilkunastu studentów usiłowało zgotować kontrmanifestację, naskutek czego

DOSZŁO DO BÓJKI.

Zgromadzeni na korytarzu studenci wtargnęli tłumnie do auli, gdzie prof. Jeze, stojąc na katedrze, oświadczył, że nie zamierza walczyć ze studentami, po czem pod eskortą kilku policjantów opuścił aulę. W chwili jego przybycia do wyjścia upłynęło zaledwie 3 minuty. W chwilę później nadszedł tymczasowy **dziekan fakultetu prawnego prof. Ripert który wezwał studentów do zachowania spokoju i oznajmił, że wykłady zostają zawieszone.** Na przemówienie dziekana studenci zaintonowali „Marsyljankę" i we względnym spokoju opuścili aulę. **Na podwórzu fakultetu doszło jednak do nowej bójki w czasie której student 3-go** roku, sekretarz b. ministra Frota, został dotkliwie poturbowany. Wyjście na ulicę odbyło się bez poważniejszych incydentów. **Policja rozpraszała tylko niewielkie grupy studentów, śpiewających „Międzynarodówkę". Aż do godzin popołudniowych dawało się odczuć pewne podniecenie.**

Paryż, 5 marca.

(PAT) Przedstawiając rektorowi Charlety sprawę dzisiejszych zajść, dziekan fakultetu prawnego Ripert oświadczył, że **kilku studentów, których tożsamości nie udało mu się stwierdzić, rozlało w auli, gdzie miał się odbyć wykład prof. Jeze, płyn łzawiący tak, że dalszy pobyt w auli nie był możliwy.** Dziekan przedstawił rektorowi projekty zarządzeń, uniemożliwiających podobne incydenty na przyszłość. Prawdopodobnie przed wieczorem odbędzie się w tej sprawie konferencja w ministerstwie oświaty. Decyzje ministra zapaść mają w ciągu wieczora.

Niemcy na progu ruiny gospodarczej

Od poniedziałku obraduje już rząd nad sytuacją

Berlin, 5 marca

(Pat) Od poniedziałku odbywają się w Berlinie narady gabinetu Rzeszy. — **Obradom tym przypisują w tutejszych kołach politycznych doniosłe znaczenie, zwłaszcza, że obok członków gabinetu podobno biorą w nich udział również naczelny dowódca armji niemieckiej gen. Fritsch oraz admirał Raeder, jakoteż ambasador nadzwyczajny von Ribbentrop. Niemieckie koła urzędowe zachowują zupełną rezerwę, powstrzymując się oczywiście od wszelkich informacyj Według pogłosek, tematem tych narad są**

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE,

które w ostatnich czasach coraz bardziej występują na pierwszy plan w polityce niemieckiej. Kursuje również pogłoska jakoby rząd niemiecki zamierzał już teraz zająć stanowisko oficjalne wobec ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego.

Hirota na czele rządu japońskiego

Zamierza on przeprowadzić reformy gospodarczo-społeczne

Londyn, 5 marca.

(PAT) Reuter donsi z Tokio, że nowy rząd japoński został utworzony. — Premjerem został Hirota, który przedłożyć ma jutro cesarzowi liste gabinetu. Strażnikiem pieczęci prywatnej został dotychczasowy minister dworu Juasa, którego stanowisko zaimie obecny ambasador w Londynie Matsudairra. — Tekę spraw zagranicznych objął b. ambasador w Rzymie Yoszida, finanse — prezes banku hipotecznego Baba, wojna — generał hr. Terauczi (syn b. premjera marszałka Terauczi), marynarka admirał Nagano (przewodniczący delegacji japońskiej na konferencje morską w Londynie), sprawy wewnetrzne — Kawiczi, sprawiedliwość — Szara.

Tokio, 5 marca.

(PAT). Hirota oświadczył przedstawicielom prasy, że program rządu zmierza do pokoju i współpracy w polityce zagranicznej, a do pojednania w polityce wewnętrznej. Dla osiągnięcia tego ostatniego celu rząd przewiduie **zasadnicze reformy gospodarczo - społeczne,** nie uciekając się jednak do radykalnych rozstrzygnięć.

Dla przywrócenia dyscypliny w armji przedsięwzięte beda surowe zarządzenia.

Ustawa o świadczeniach wojennych

ogłoszona w „Dzienniku Ustaw"

Warszawa, 5 marca.

(PAT) W Dzienniku Ustaw Nr. 17 z dn. 5 marca ogłoszono rozporządzenie ministrów: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, opieki społecznej oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. **o osobistych świadczeniach wzajemnych.**

Rozporządzenie to postanawia, że powstanie obowiązku osobistych świadczeń wojennych z mocy samego prawa podaje powiatowa władza administracji ogólnej do publicznej wiadomości wskazując dzień, od którego ten obowiązek wchodzi w życie.

Wprowadzenie natomiast obowiązku osobistych świadczeń wojennych z mocy rozporządzenia rady ministrów podaje się bądź do publicznej wiadomości, bądź też tylko do wiadomości zainteresowanych zapomocą pism, skierowanych bezpośrednio do osób, obowiązanych do **osobistych świadczeniach wojennych.**

Ustanie obowiązku osobistych świadczeń wojennych będzie ogłaszane w dzienniku urzędowym „Monitor Polski".

Osoby powołane do czyynej służby wojskowej lub wojskowej służby pomocniczej, są wolne od obowiązku osobistych świadczeń wojennych od dnia ich powołania do służby.

Przyczem za służbę wojskową należy uważać również: wojskową służbę kolejową, wojskową służbę łączności w telegrafach i telefonach lub wojskową służbę drogową lub wojskową służbę w pocztach, pełnioną na podstawie analogicznych przepisów oraz wojskową służbę drogową lub wojskową służbę żeglugi śródlądowej.

Ks. Starhemberg w Rzymie

Rzym, 5 marca

(Pat) Wicekanclerz austrjacki Starhemberg udał się dzisiaj rano do pałacu kwirynalskiego, gdzie zapisał się w księdze audjencjonalnej. Następnie pojechał do pałacu Chigi, gdzie odbył dłuższą rozmowę z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

Jutro ks. Starhemberg przyjmie rewję 5-ciu legjonów milicji rzymskiej, które specjalnie zmabilizowano z okazji wizyty wicekanclerza austrjackiego.

Bunt więźniów w Chinach

Szanghaj, 5 marca.

(PA) W więzieniu w Kuan-Jun w prowincji Kiang-Sung, wybuchł bunt więźniów. 331 więźniów, po obezwładnieniu dozorców, rzuciło się do ucieczki. Straż miejska rozpoczęła pościg za uciekającymi i część z nich zatrzymała, jednakże 216 więźniów zdołało umknąć. Straż ostrzeliwała uciekających spośród których 8 zostało zabitych.

Skazanie narodowych socjalistów w Wiedniu

Wiedeń, 5 marca.

(PAT). Po trzydniowej rozprawie ogłoszono wyrok w procesie 7 narodowych socjalistów, oskarżonych o reorganizowanie po wypadkach z lipca 1934 roku oddziałów szturmowych.

Trzech oskarżonych skazano na 2 i pół lat robót przymusowych, dwuch — na 2 lata i dwuch na 1 i pół roku.

Katastrofalny huragan nad Włochami

Rzym, 5 marca.

(Pat) — Z Palermo donosza, iż od wczoraj wieje tam silny wiatr południowy, który zagraża znajdującym się w porcie okrętom i spowodował już liczne wypadki.

Dotychczas 300 osób odniosło obrażenia. W Rzymie również wieje gorący wiatr, zrywając dachy.

Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Blok wyborczy

„frontu ludowego" we Francji

Paryż, 5 marca

(Pat) Sprawa reformy ordynacji wyborczej została dziś pogrzebana ostatecznie. Izba przed przystąpieniem do rozpatrywania 3-go już skolei wniosku, opracowanego przez komisję, postanowiła zdjąć go z porządku dziennego. Wniosek dziś zamieszczony na porządku dziennym, przewidywał jako punkt główny skasowanie t. zw. 2-go skrutynium wyborczego, czemu nawet przeciwnicy obecnego systemu, socjaliści bardzo ostro wystąpili przeciwko temu wnioskowi. Dotychczas zwykle przy wyborach we Francji między pierwszem a drugiem głosowaniem tworzyły się kompromisy i wspólne kandydatury oraz bloki stronnictw. **Przy wyborach nadchodzących głównym i najsilniejszym blokiem stronnictw ma być blok t. zw. frontu ludowego, obejmujący komunistów, socjalistów i radykałów socjalnych.** Uniemożliwienie bloków byłoby sprzeczne z interesami partji socjalistycznej i komunistycznej. To też **wniosek o zdjęcie z porządku dziennego ostatniego projektu reformy postawił de**putowany socjalistyczny Darmoy.

EUROPA
Powtórzenie premjery!
OSTATNIA SERENADA
NILS ASTHER — PAT PATERSON
Melodje Franciszka Schuberta

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25.
Tylko jeszcze 5 występów
Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. oraz w soboty i niedziele o godz. 4-ej popoł. (po cenach zniżonych)
„JOSIE KALB" z Morisem Szwarcem

Z dziejów Łodzi

Kilka cyfr z rozwoju miasta Łodzi: W roku 1806 — Łódź liczyła 767 mieszkańców, w roku 1827 — 2.843, w roku 1837—10.643, w 1857-ym — 26.073, w 1867 — 47.634, w 1877 — 100.000, w 1897 — 316.207, w 1907 — 425.247, w 1914 — 480.000, w 1920 — 450.000, w 1930 — 580.000, a w roku 1935 zarejestrowano 633.000 mieszkańców.



Marzec **6** Piątek

Dziś Wiktora
Jutro Tomasza z Akw.

Wschód słońca	6.13
Zachód słońca	17.22
Wschód księżyca	15.17
Zachód księżyca	6.3?
Długość dnia	11.11
Przybyło dnia	3.24

Drobne wiadomości

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA nastąpił w lutym b. r. W porównaniu z ubiegłym miesiącem koszty utrzymania spadły o 1,13 procent. Zanotowano spadek cen mleka, kiełbasy, jaj, słoniny, wołowiny, mydła oraz niektórych tkanin bawełnianych. Wzrosły natomiast ceny mąki pszennej, grochu, masła, ryżu, nafty.

**

LUSTRACJA ZAKŁADÓW KOSMETYCZNYCH będzie przeprowadzona w najbliższych dniach przez władze sanitarne. Chodzi o stwierdzenie, w jakim stanie znajduje się każdy zakład kosmetyczny i czy urządzenie zakładu odpowiada przepisom. Zakłady nieodpowiednie będą przymusowo likwidowane.

**

ZASTĘPCZE ŚWIADECTWA MATURALNE będą wydawane przez dyrekcje wszystkich szkół. Chodzi o to, że często zdarzają się wypadki zagubienia świadectw dojrzałości przez absolwentów średnich zakładów naukowych, powoływanych do służby wojskowej. Dlatego też ministerstwo poleciło dyrekcjom szkół, aby wydawane były maturzystom świadectwa zastępcze o odbyciu egzaminów dojrzałości. Przy przyznawaniu prawa do skróconej służby wojskowej i przydziału do szkół podchorążych, władze wojskowe będą uwzględniać tego rodzaju zastępcze świadectwa.

**

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 16 marca od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Rehabilitacja sierż. Madońskiego

W roku ubiegłym w sądzie wojskowym w Łodzi odbywała się sprawa sierżanta Franciszka Madońskiego, oskarżonego o współudział w nadużyciach przy organizowaniu wycieczek zbiorowych kolejami. Sierżant Madoński skazany został na 6 mies. więzienia. Obecnie Wojskowy Sąd Najwyższy naskutek złożonego odwołania sprawę przeciwko sierżantowi Madońskiemu umorzył, rehabilitując go.

Zatarg w szkole

W 7-klasowej powszechnej szkole prywatnej przy ul. Solnej 7 wybuchł zatarg pomiędzy zarządem szkoły a personelem nauczycielskim, któremu należą się pobory w wysokości 3000 złotych.

Celem zlikwidowania zatargu wyznaczona została na wczoraj konferencja w inspekcji pracy, jednak zarząd szkoły nie stawił się, wobec czego trzech członków zarządu w osobach pp. Dawidowicza, Borowskiego i Wojdysławskiego ukarano 50 złotowemi grzywnami. Konferencja została odroczona do 11 b. m.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), T. Stanielewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka Nr. 45) B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

BAL doroczny Związku Majstrów Przem. W.ókn. BIAŁA SALA MANTEUFLA 7 marca

Strajk w przemyśle włókienniczym

Naskutek interwencji p. wojewody Hauke-Nowaka, do Łodzi przyjedzie główny inspektor pracy, inż. Klott. — Próby zlikwidowania zatargu

Dziś, zgodnie z uchwałą międzyzwiązkowej konferencji włókniarzy, ma się rozpocząć **powszechny strajk w przemyśle włókienniczym zarówno w Łodzi jak i okręgu łódzkim.**

W Łodzi w dniu wczorajszym strajkowało około 20,000 robotników, zatrudnionych w dwustukilkudziesięciu zakładach. W miastach okolicznych około 15 tysięcy. Razem więc w Łodzi i okręgu łódzkim strajkowało wczoraj około 35,000 włókniarzy.

W związku z mającym rozpocząć się dzisiaj ogólnym strajkiem włókniarzy na miasto wyruszy dziś zwiększona ilość komisyj strajkowych, które obchodzić będą wszystkie fabryki, celem poinformowania robotników o uchwale konferencji międzyzwiązkowej.

**

Dowiadujemy się, że **naskutek interwencji p. wojewody łódzkiego Hauke Nowaka,** który komunikował się z ministerstwem opieki społecznej, **do Łodzi przybędzie we wtorek, dnia 10 bm. główny inspektor pracy inż. Klott,** który weźmie udział w konferencjach z przedstawicielami przemysłowców i robotników.

We wtorek odbędą się dwie konferencje jednostronne, a **na środę zwołana zostanie wspólna konferencja, celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.** Tematem tej konferencji będą postulaty robotnicze, wystosowane do wszystkich organizacyj przemysłowych.

**

Wczoraj w godzinach wieczornych, w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50 odbyła się **ponowna konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych włókniarzy,** na której ustalone zostały zasady dodatkowej umowy zbiorowej, na podstawie których związki byłyby skłonne przerwać strajk.

Dodatkowa umowa zbiorowa ustala **obowiązek wywieszania cenników w fabrykach włókienniczych, nieprześladowania delegatów fabrycznych, płacenia za postoje według obowiązujących norm, następnie ustala normy obsługi maszyn i wrzecion, oraz reguluje sprawę wypłacania wynagrodzeń za urlopy.**

Wprowadzenia tych dodatkowych warunków do umowy zbiorowej domagać się będą związki zawodowe włókniarzy na konferencji, jaka odbędzie się w środę w inspekcji pracy pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, inż. Klotta. (k).

Togal
Grypa, przeziębienie, reumatyzm, artretyzm, podagra są zimą plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuje się Tabletki Togal. CENA ZŁ. 1.50
PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

W obronie umów i ustaw

Likwidacja zatargu w przemyśle skórzanym

Dziś w inspekcji pracy odbędzie się konferencja **w sprawie zawarcia umowy zbiorowej we przemyśle skórzanym,** w którym od dwuch tygodni strajkuje około 12.000 szewców, kamaszników i cholewkarzy.

Należy się liczyć z tem, że na konferencji dzisiejszej **umowa zbiorowa zostanie zawarta** i długotrwały zatarg będzie zlikwidowany.

★

W związku z akcją o zawarcie umowy zbiorowej **w rzemiośle fryzjerskim,** wczoraj odbyły się konferencje zarządów dwuch istniejących na terenie Łodzi związków pracowników fryzjerskich.

Wyłoniono specjalną komisję dla opracowania **tekstu umowy zbiorowej** i ustalono jednocześnie termin następnej konferencji międzyzwiązkowej, która odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. Na konferencji tej uchwalony zostanie wniosek **o zwołanie wspólnej konferencji w inspekcji pracy, celem zawarcia umowy zbiorowej.**

★

Jak wiadomo, przed kilku dniami **wybuchł strajk w fabrykach produkujących wstążki jedwabne.** Strajk objął początkowo kilka fabryk, natomiast w pozostałych praca odbywała się. Wczoraj akcją objęte zostały wszystkie fabryki w Łodzi, produkujące wstążki jedwabne.

Związek zawodowy robotników przemysłu wstążkowego złożył oświadczenie, że wobec odmowy podpisania umowy zbiorowej w przemyśle wstążkowym związek nie podejmie żadnych kroków, dopóki z inicjatywą w tym kierunku nie wystąpią przemysłowcy. (k)

Co się dzieje w miasteczku Przytyku

Chłopi płacą haracz bojówkarzom. — Jak został „unarodowiony" handel. — Ludność jest teroryzowana

W Tygodniu Robotnika ukazała się korespondencja z miasteczka Przytyka gdzie od pewnego czasu hulają narodowcy. Poniżej przytaczamy ten artykuł w obszernym skrócie.

W samem sercu Polski, o osiemnaście kilometrów od Radomia leży **miasteczko Przytyk,** sławne dziś na cały kraj z tego, że jest bezpornem siedliskiem endecji.

Stronnictwo Narodowe dyktuje mieszkańcom okolic, u kogo mają kupować i komu wolno sprzedać. Na straży endeckiego prawa stoi bojówka, która teroryzuje ludność i wobec której rządowy organ wykonawczy — 5-osobowy posterunek policji, traci znaczenie.

Endecy mają własne rogatki. O 3 klm. od Przytyka we wsi Domaniów jest taka rogatka, gdzie w poniedziałki, t. j. w dzień targowy urzęduje bojówka i wymusza od chłopów, wiozących produkty na targ, haracz po 3 złote od furmanki na Stronnictwo Narodowe.

Zdarzyło się w pierwszych dniach lutego, że jeden z chłopów, Wawrzyniec Maj, chcąc uniknąć płacenia haraczu, wyminął Domaniów i pojechał inną drogą. Prezes Str. Narodowego Wincenty Korczak wydał rozkaz i dwaj nożownicy, Cholewa i Dudek, napadli na powracającego z targu chłopa, zniszczyli mu ubranie i pokaleczyli mu nożami ręce. W wyniku sprawy sądowej wszyscy trzej bandyciaki zostali skazani.

Prezesowi Korczakowi wiedzie się dobrze. Podwładnych swych opłaca w naturze: **mąką, kaszą i kartoflami, przechowywanemi u siebie w wyniku zbiórki na rzecz t. zw. pomocy najbiedniejszym narodowcom.** Z zapasów tych Korczak wydaje swym pałkarzom zapłatę za dzielne czyny kijem i nożem.

Pan Korczak handluje zbożem. To znaczy kupuje zboże od chłopów, a **płaci im po 9 zł. 50 gr. za korzec, podczas gdy cena rynkowa wynosi 11 złotych.**

Wiceprezesem Str. Narodowego jest p. Chmielewski. Ten nie robi w zbożu, ale **w cholewkach.** Jest mianowicie kamasznikiem, za specjalną umową sprowadzonym do Przytyka. Normalnie za parę cholewek płaci się 1 zł. — 1 zł. 50 gr. Panu Chmielewskiemu płaci się 2 i pół złotego, i **stawia on swój stempel na każdej parze.** Jeśli cholewki są nieostemplowane, wtedy mówi się, że buty są żydowskie. Wtedy p. Chmielewski przestaje być kamasznikiem, **zaczyna urzędować,** jako wiceprezes i wódz bojówki — własnoręcznie garbuje skórę temu, kto kupił „żydowskie buty".

Członek zarządu Str. Narodowego, p. Owczarek, jest rzeźnikiem. Nie prowadzi uboju rytualnego, ale i tak jest monopolistą. **Jemu tylko wolno bydło kupować.**

Pewien chłop potrzebował pieniędzy na podatek i w tym celu sprzedawał cielę. Zgodził się z żydowskim handlarzem na cenę 40 złotych. Sprzedałby cielę i zapłacił podatek, ale oto wyszpiclowała go banda, zastraszyła chłopa i w rezultacie **cielę nabył Owczarek tylko za cenę 27 złotych.** Cóż dalej p. Owczarek robi? Ano, odnajduje tego samego Żyda, który chciał cielę kupić i **ofiaruje mu odsprzedaż za 35 złotych.**

Kto chce wiedzieć, jaki raj szykują polskiemu chłopu endecy, niech się do Przytyka przejedzie. Usłyszy o faktach, które włosy podnoszą na głowie. Opowiedzą mu o tem chłopi cichaczem. A na ulicy dostrzeże pewnych siebie, pijanych, hałaśliwych bojówkarzy, którzy napastują przechodzących, bryzgają ohydnemi wyzwiskami i witają się endeckiem pozdrowieniem: „Czołem, rodaku!"

RIALTO FRANCISZKA GAAL w najp. komed. Katarzynka
Rekord powodzenia!

Groźny bandyta przed sądem

Owczarek skazany został za zabójstwo swego przyjaciela na 8 lat więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o dramatycznem aresztowaniu, dokonanem przez wywiadowców łódzkich i przez kilku funkcjonarjuszy policji mundurowej w ogrodzie „Wenecja" w nocy w dniu 2 stycznia. Do wiadomości władz doszło, że w małym domku, zajmowanym w ogrodzie przez dozorcę parku — Ogrodowczyka — ukrywa się jeden z najgroźniejszych przestępców, jacy ostatnio grasowali w naszych okolicach: **Bronisław Owczarek.** Znając Owczarka, jako niebezpiecznego zbira, stale uzbrojonego i gotowego na wszystko — władze zastosowały najdalej idące środki ostrożności, by uniknąć rozlewu krwi. Rodzaj baraku, w którym mieszkał Ogrodowczyk, został odpowiednio obstawiony przez policję i kilku funkcjonarjuszy, którzy z dobytą bronią zapukali do drzwi, żądając, by Owczarek wyszedł z podniesionemi rękami.

W odpowiedzi na to z okien baraku padły strzały. Wywiązała się gęsta strzelanina. Owczarek snać nie posiadał większej ilości naboi, gdyż rychło przestał strzelać. **Został potem ujęty i skuty w kajdany.**

Niebezpieczny ten zbir był **siedem razy karany za kradzieże i włamania i trzy razy za napaści.** Kilka przestępstw, z tych najcięższe: **zabójstwo posterunkowego Karaska w Łasku, w chwili gdy chciał zbrodniarza wylegitymować, napad rabunkowy na mieszkanie dozorcy przy ul. Fabrycznej i t. p. nie zostało jeszcze dowiedzionych Owczarkowi.** Zbir znajdował się na wolności, urlopowany z więzienia w Łęczycy. Po urlopie nie wrócił do więzienia i ukrywał się w Łodzi, gdzie był poszukiwany.

Wczoraj Owczarek odpowiadał **za zabójstwo swego kompana, Józefa Wocha.**

Oskarżony liczy 37 lat. Wygląda na więcej, jest wynędzniały, o posępnem spojrzeniu ciemnych oczu. Twarz ma pociągłą, o zdecydowanie przestępczym wyrazie. Jest wysoki i pochylony.

Akt oskarżenia cytuje szczegóły zbrodni i jej okoliczności.

Oskarżony zwolniony był z więzienia na trzy miesiace, do 11 lipca roku 1935. Przez blisko pół roku zatem ukrywał się w Łodzi, między innemi właśnie w mieszkaniu swej ofiary — Wocha przy ul. Kraszewskiego. Zbrodnia została dokonana 30 października. **Ludzie znaleźli nazajutrz rano zwłoki Wocha na polu, koło ulicy Kraszewskiego.**

Krytycznego dnia Owczarek przybył do mieszkania Wocha i zaprosił go na wódkę do znajomych Sauterów, przy ul. Odyńca. Owczarek sam kupił butelkę, Sauterowa ją osłodziła i pili wszyscy troje, przyczem Owczarek szczególnie serdecznie częstował i zachęcał do picia Wocha. Sam pić wiele nie chciał: **„Muszę być na „fleku",** — mówił. Musiał się mieć na baczności, jako oddawna poszukiwany.

Wochowi wydawała się ta serdeczność kompana mocno podejrzana, tembardziej, że miał coś wobec Owczarka na sumieniu. Oto żona Owczarka, przez pewien czas bezrobotna, pobierała zasiłki z zarządu miasta w wysokości 22 złotych miesięcznie. Gdy dostała pracę, udało się jej przez pewien czas nadal korzystać z tych zasiłków. **Nagle zasiłki się urwały. Ktoś zawiadomił wydział opieki, że Owczarkowa pracuje.** Owczarek, gdy się **dowiedział, że ją ktoś zadenuncjował — wpadł jakoby w wielki gniew.**

— Kto moim dzieciom żarcie zabiera, ten sam będzie ziemię żarł. Trupa z niego zrobię. — Tak się odgrażał i miał niezłomną pewność, że to Wocha sprawa. Zaprosił go na wódkę właśnie poto, by go wybadać.

Miedzy jednym kieliszkiem a drugim Woch ciągle pytał Owczarka, czy go podejrzewa, że „zaszpiclował" jego żonę. Ale Owczarek zapewniał go, że nie. Gdy wyszli na ulicę, **Owczarek wyjął z kieszeni dwa rewolwery: jeden duży „Parabellum" i drugi mały, i oświadczył Wochowi, że gdyby go chciał zabić, jużby to wcześniej zrobił.**

— Te rewolwery i sto naboi w kieszeni, nie są na swoich chłopaków, tylko dla tych, co mają orzełki na czapkach — oświadczył Owczarek przyjacielowi, mając na myśli policjantów. I potem podali sobie na zgodę ręce i nawet ucałowali się.

— Ale — jak wyjaśniał oskarżony— właśnie ten pocałunek, pocałunek Judasza — upewnił go, że Woch jest owym denuncjantem. Postanowił go pobić i gdy byli w polu, kolbą dużego rewolweru zadał mu kilka ciosów w głowę. Gdy Woch upadł, bił go jeszcze po kolanach i nogach, aby już nigdy nie mógł chodzić i donosić.

Zostawił go tak w polu i skrył się w Rudzie Pabjanickiej. Przekonany, że „pobity" Woch jest w domu — **napisał do niego, że postępuje tak ze zdrajcami i dalej groził, że za nową zdradę — zabije.** Woch tymczasem zmarł niemal bezpośrednio po ciosach, które mu rozpłatały czaszkę. Miał pozatem rozbitą rzepkę kolanową.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Wierzbicki, oskarżał prok. Komorowski, obronę wnosił z urzędu adw. Henryk Konorski.

Oskarżony do winy się przyznał: dowody przeciwko niemu były zbyt bezpośrednie, przedewszystkiem **jego własny list.** Twierdził jedynie, że **zabić nie chciał, bo byłby strzelał, a chciał tylko „pobić" Wocha. Przeholował poprostu.**

Charakterystyczne zeznania złożyła żona oskarżonego. To jej wina, że Woch został zabity. To ona, gdy się spotkała z mężem przed fabryką — opowiedziała mu o utracie zasiłku i, przekonana, że Woch do tego rękę przyłożył — sama **męża namawiała, by się zemścił. A jej mężowi dużo niepotrzeba.**

Dalsi świadkowie zeznali już szczególy mniej istotne.

Owczarek został wczoraj skazany po raz jedenasty w swem krótkiem życiu: tym razem na 8 lat więzienia.

Kronika radjowa

—:—

TRADYCYJNY MARSZ KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Od 6-ciu zgórą lat Związek Strzelecki powiatu łódzkiego organizuje na szlaku Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź — marsz drużyn wojskowych strzeleckich i przysposobienia wojskowego ku czci Marszałka Piłsudskiego. W roku bieżącym zawody te mają tem większe znaczenie, i tem silniej muszą podkreślić tężyznę fizyczną drużyn wojskowo-sportowych. W związku z tym marszem w sobotę, 7-go marca, o godz. 18.50 mówić będzie na ten temat prezes powiatowy Związku Strzeleckiego, inspektor Henryk Ochędalski.

TRZY AUDYCJE Z ŁODZI NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja, która coraz częściej odzywa się na fali ogólnopolskiej, przygotowała znów trzy audycje, które transmitować będą inne nasze stacje.

W najbliższą sobotę, to znaczy 7-go marca, o godzinie 17.50 ze studja łódzkiego nadana będzie pogadanka pani Czesławy Niemyskiej z Tomaszowa Mazowieckiego p. t. „Nasze żale do stolicy". W ten sposób Łódź zapoczątkuje cykl pogadanek o prowincji, poruszany już niejednokrotnie w audycjach p. t. „Dyskutujmy". Ponieważ cykl ten wywołał bardzo żywy oddźwięk wśród radjosłuchaczy pogadanki o prowincji będą nadal nadawane w soboty o godz. 17.50. W ramach tego cyklu głos będą zabierać przedewszystkiem przedstawiciele prowincji.

Następną audycję ogólnopolską z Łodzi usłyszymy tego samego dnia, to znaczy w sobotę o godz. 21.00 Będzie to półgodzinna audycja, przeznaczona dla Polaków zagranicą p. t. „Łódź, stolica przemysłu polskiego" w opracowaniu p. Czesławy Rączaszkowej.

Wreszcie trzecią audycję z Łodzi usłyszą radjosłuchacze całej Polski w niedzielę o godzinie 12.15. Będzie to poranek muzyczny w wykonaniu łódzkiej Ork. Filharmonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki. Jako solista wystąpi doskonały skrzypek p. Marceli Neumiller. W programie: Noskowskiego — Odgłosy pamiątkowe, Brucha — Koncert skrzypcowy g-moll, Vieuxtemps — Ballada i polonez, Moniuszko — Uwertura do opery „Hrabina" i muzyka baletowa z op. „Hrabina", Grossman — Czardasz z opery „Duch Wojewody" i Wł. Ogińskiego — Powitanie Ojczyzny — kujawiak fantastyczny.

„DLACZEGO KOCHAM ŁÓDŹ".

W niedzielę, dnia 8-go marca, o godz. 15.45 rozgłośnia łódzka P. R. nadaje niezmiernie ciekawy feljeton (dobrze znanego już radjosłuchaczom autora feljetonów „Na horyzoncie łódzkim") red. Czesława Gumkowskiego p. t. „Dlaczego kocham Łódź?"

„Wyssane pomarańcze i parzone cytryny"

Stowarzyszenie Kupców skarży redakcję „Orędownika" o oszczerstwo — Obrona zmierza wszelkiemi sposobami do umorzenia sprawy

W dniu wczorajszym, już w drugim terminie, znalazła się na wokandzie sądu okręgowego sprawa, wytoczona przez sekcję owocarską **Stowarzyszenia Drobnych Kupców woj. łódzkiego** i przez kupców branży owocowej Grundmana i Krakowskiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Orędownik"— Leonowi Trelli.

Przypominamy, iż oskarżyciele wystąpili ze skargą przeciwko Trelli, dopatrując się w artykule, zamieszczonym w „Orędowniku" a zatytułowanym „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy. — Wyssane pomarańcze i parzone cytryny. —Zdemaskowane oszustwa żydowskie", **oszczerstwa w druku.** Skargę wnosili w imieniu oskarżycieli adw. Wachtel i Wajcman. W pierwszym terminie obronę oskarżonego wnosił adw. Kowalski.

Artykuł inkryminowany opisywał następujące, wręcz chirurgiczne zabiegi, jakim, zdaniem owego pisma, poddają kupcy żydowscy pomarańcze i cytryny:

1-o) Zamieniają pomarańcze zwykłe na t. zw. „malinowe". Czynią to w ten sposób, że **do pomarańczy wstrzykują odpowiednią dawkę „malinowego ulipku",** który zabarwia ją na kolor ciemnoczerwony i stwarza pozory, że pomarańcza jest malinowa.

2-o) Dopuszczają się zabiegów odwrotnych, mianowicie **również za pomocą strzykawki, a raczej pompki, „wysysaja" z pomarańczy sok i wreszcie**

3-o) Poddają pomarańcze i cytryny pewnego rodzaju **zabiegom odmładzającym, polegającym na zanurzaniu zwiędłego już owocu do jakiegoś rozczynu kwasu pruskiego, który nadaje tym owocom świeży wygląd.** To ma być owo „wyparzanie" cytryn i pomarańczy.

Już w pierwszym terminie obrońca oskarżonego

ADW. KOWALSKI WNOSIŁ O UMORZENIE SPRAWY,

gdyż artykuł inkryminowany nie wymieniał nikogo osobiście, wobec tego oskarżyciele nie mieli podstaw do skargi. Rzecznicy scharakteryzowali ten wniosek jako chęć uchylania się od odpowiedzialności i zdołali z punktu widzenia formalnego udowodnić słuszności wniesienia skargi właśnie przez oskarżycieli.

Sąd wniosek odrzucił i **sprawa została podjęta.**

W tych warunkach, wobec postanowienia sądu dopuszczenia do rozprawy i uznania aktu oskarżenia za prawomocny wskutek niezgłoszenia przeciwko niemu sprzeciwów w terminie przewidzianym przez ustawę —

ADW. KOWALSKI SKOLEI WNIOSŁ O ODROCZENIE SPRAWY,

motywując swój wniosek tem, że nie stawiło się z dziewięciu czterech świadków i to świadków, których zeznania przyczynią się do przeprowadzenia dowodu prawdy.

Rzecznicy oskarżenia nie oponowali przeciwko temu wnioskowi, wnieśli jednak ze swej strony o powołanie biegłych. Oba wnioski zostały przyjęte. Sprawa została odroczona.

Wczoraj na rozprawę stawili się dwaj biegli: **znawca kupiec z branży owocowej i chemik.**

Jako zastępca adw. Kowalskiego obronę oskarżonego wnosił apl. adw. Grochowski, który na samym wstępie **złożył trzy wnioski, wszystkie trzy**

ZMIERZAJACE DO PONOWNEGO ODROCZENIA SPRAWY.

W pierwszym wniosku obrońca wywodził, **że zastępuje adw. Kowalskiego,** który wczoraj, jak o tem na innem miejscu donosimy, **odpowiadał w sądzie apelacyjnym w Warszawie jako pierwszy z oskarżonych w wielkim procesie narodowców w Łodzi.** Apl. Grochowski zasłaniał się nieprzygotowaniem do sprawy i prosił o odroczenie jej na termin, w którymby mógł stawać znający dobrze akta adw. Kowalski.

Oskarżyciele nie oponowali przeciwko temu wnioskowi, twierdząc, że właśnie **pragną mieć do czynienia z obrońcą przygotowanym.** Sąd uznał jednak, że substytut adw. Kowalskiego miał dość czasu do przygotowania się i **wniosek odrzucił.**

Drugi wniosek obrońcy wskazywał na rzekomy **brak legitymacji prawnej oskarżycieli do występowania przeciwko oskarżonemu.** Był to zatem w innej formie powtórzony wniosek adw. Kowalskiego z rozprawy w pierwszym terminie. Obrońca domagał się od oskarżycieli **przedstawienia wyciągu z rejestru stowarzyszeń, w którymby podpisani z ramienia skarżącego stowarzyszenia figurowali jako uprawnieni do podpisywania za swą organizację.**

Sąd znów uznał, że **akt oskarżenia się uprawomocnił,** że tego rodzaju zastrzeżenia powinna była obrona zgłosić wcześniej i **ten drugi wniosek również odrzucił.**

Wreszcie trzeci, również działający na zwłokę wniosek, motywował obrońca **niestawiennictwem świadka Ludomira Weissa z Pabjanic, brata znanej dyskobolki, internowanego w swoim czasie w Berezie Kartuzkiej za wichrzenia endeckie.**

Sąd uznał, że zeznania tego świadka są istotne dla sprawy, **udzielił obronie sześciu dni do podania adresu św. Weissa, zarządzając sprowadzenie tego świadka pod przymusem — rozprawę odroczył.**

Za dwa mniej-więcej miesiące sprawa znajdzie się zatem w trzecim terminie na wokandzie sądu okręgowego.

Przepis na długowieczność

W jaki sposób można osiągnąć długowieczność, podaje jeden z lekarzy angielskich.

Kto ma chęć mu wierzyć, niech spróbuje stosować jego zlecenia.

Oto one: **1) Spać trzeba 8 godzin. 2) Spać trzeba przy otwartem oknie. 3) Nie stawiać łóżka przy ścianie. 4) Używać rano kąpieli o ciepłocie ciała. 5) Przed śniadaniem używać dużo ćwiczenia. 6) Odżywiać się umiarkowanie. 7) Unikać alkoholu. 8) Codzień ćwiczyć cieleśnie na powietrzu. 9) Nie pozwalać zwierzetom przebywać i spać w mieszkaniu. 10) Przebywać jak najwięcej na wsi. 11) Stosować zmiane zajęcia. 12) Wypoczywać co czas jakiś pare dni. 13) Ograniczyć swe wysokie dążenia. 14) Zachować zawsze spokój.**

ODCZYT K. P. „ZJEDNOCZONE".

Dziś o godzinie 18.30 w lokalu Klubu Pracowników Z.Z. W.K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68, p. Wł. Grudzińska wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami p. t. „Tatry, ich mieszkańcy i kultura".

Wstęp bezpłatny.

ODCZYT W LOKALU A. O. Z. S.

W piątek dnia 6 marca 1936 r. o godz. 19.45 w lokalu AOZS ul. Piotrkowska 101, ob. Goździk Mieczysław wygłosi referat p. t. „Rola gospodarcza rzemiosła w Polsce".

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

Cały Wiedeń szaleje z zachwytu
GDY PODZIWIA KOMEDJĘ
Kto Ostatni Całuje
(WER ZULETZT KÜST)
LIANA HAID
IWAN PETROWICZ
wkrótce
GRAND KINO

Narodowcy łódzcy przed sądem w Warszawie

Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację czynu oskarżonych i, na mocy amnestji, darował skazanym karę więzienia, obciążając ich kosztami sądowemi

Echa zajść w dn. 3.V. 1934 r. przed Katedrą Św. Stanisława Kostki

Warszawa, 5 marca.

Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki".

Rozprawa apelacyjna łódzkich „narodowców" nadspodziewanie trwała krótko.

W ostatniej bowiem chwili obrona, która zgłosiła około 100 świadków, zamierzając przeprowadzić przed sądem apelacyjnym kompletny proces — zrzekła się wszystkich świadków i cały swój wysiłek zwróciła w kierunku przeprowadzenia takiej kwalifikacji czynu oskarżonych, **aby nie groziła im kara powyżej dwuch lat więzienia, a wówczas zastosowany może być art. 4 ustawy amnestyjnej, który przewiduje darowanie kary za przestępstwo polityczne, o ile kara nie przekracza 2-ch lat.** Sąd apelacyjny stanał na innem nieco stanowisku, aniżeli sąd okregowy w Łodzi i **UZNAŁ WINĘ OSKARŻONYCH ZA UDOWODNIONĄ, ALE ZASTOSOWAŁ KWALIFIKACJĘ PRZEWIDUJĄCĄ KARĘ DO DWUCH LAT WIĘZIENIA. Od tej kary wybawiła oskarżonych z adw. Kowalskim na czele ustawa amnestyjna.**

Rozprawa trwała więc krótko, mimo to przyniosła wiele interesujących momentów.

Przedewszystkiem ciekawa była atmosfera, w jakiej toczył się proces w apelacji. Świadków zrzekła się obrona. Oskarżeni nie mieli obowiązku stawania przed sądem — nie zasiedli więc na ławie oskarżonych. **Nikt nikogo nie przesłuchiwał, nikt nikomu nie zadawał pytań.**

O godzinie 10-ej rano rozpoczęto rozprawę. Trybunał sądzący stanowią: przewodniczący Rykaczewski oraz wotanci Kawczak i Chmielarz. **Jako rzecznik oskarżenia występował prokurator Grabowski, słynny z procesu brzeskiego.**

Na ławie obrońców zasiadaja **adw. Nowodworski, Stypułkowski, Szwajdler, Kwiatkowski i Rościszewski.** Ten ostatni, znany z wielokrotnych procesów, jako b. **członek nielegalnego Obozu Narodowo - Rewolucyjnego.** Z oskarżonych przybyli: adw. Kowalski, Szczesny, Konarzewski i Kierski, ale zasiedli na ławach dla publiczności.

Miarą zainteresowania był fakt, że wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte. Oczywiście przeważali mężczyźni **z „mieczykami" w klapach.** — Adw. Nowodworski zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, ponieważ **jeden z oskarżonych, Podgórski, wyjechał w nieznanym kierunku i nie wie o tem, że toczy się rozprawa, co jest sprzeczne z procedurą postępowania karnego.** Oponuje jednak prok. Grabowski, stwierdzając, że Podgórski otrzymał zawiadomienie sądu, wobec czego przewodniczący otwiera rozprawę.

Referat sędziego Kawczaka

Obszerny i ciekawy referat wygłasza **sędzia Kawczak** (były prokurator łódzki).

Jego zadanie było bardzo trudne, musiał bowiem omówić akt oskarżenia i zeznania świadków, scharakteryzować te zeznania, omówić wyrok i motywy sądu okręgowego łódzkiego i ustosunkować się do tych motywów. Referat ten przypomniał całokształt procesu, który przed rokiem wzbudził tak wielkie zainteresowanie w Łodzi. Referat sędziego Kawczaka rozpoczyna się od ostatniego dnia procesu, od wyroku i motywów tego wyroku. Wyjaśnia on, że **Konarzewski skazany został za druk i rozpowszechnianie ulotek.** Konarzewski był prezesem koła Łódź-Śródmieście Str. Narodowego, odgrywa bardzo eksponowaną rolę i dlatego rozpowszechnianie przez niego ulotek, zohydzających rząd, rozsiewających fałszywe wieści i t. d. **miało szczególnie ujemne znaczenie. Kierski skazany został za druk tych ulotek,** przyczem udowodniono mu, że zdawał sobie sprawę z ich nielegalnej treści - ponieważ drukował je w nocy sam, gdy pracownicy jego byli nieobecni. **Ryszard Szczesny skazany został za wygłaszanie na zebraniach Str. Narodowego podburzających przemówień.** Między innemi mówił, że **gwałtem i siłą zbrojną trzeba zdobyć władzę w Polsce.** Za identyczne przestępstwo skazani zostali **Hałai i Laskowski.** Natomiast Robakowski i Kożuchowska za spółudział w słynnych zajściach w Katedrze w dniu 3 maja 1934 roku. Pozostali oskarżeni z adw. Kowalskim na czele zostali uniewinnieni, ponieważ **sąd okręgowy nie dał wiary zeznaniom Krzymuskiego i Zaborowskiego, którzy plątali się w zeznaniach, nie pamiętali wielu szczegółów i należało krytycznie ustosunkować sie do tego, co mówili.**

Na podstawie zeznań innych świadków wina ich przedstawia sie w zgoła odmiennem świetle. Sędzia Kawczak przytacza szczegółowo

zeznania aspiranta Brylaka,

które brzmią jak następuje:

— Jako kierownik policji politycznej w Łodzi, prowadziłem wywiad na terenie Str. Narodowego, badając jego strukturę i działalność polityczną. Stronnictwo to miało w Łodzi zarząd wojewódzki, zarząd okręgowy i 8 placówek dzielnicowych. Przy Stronnictwie istnieje sekcja młodych, zorganizowana na wzór wojskowy. Pozatem istnieje grupa, mająca na celu obalenie obecnego rządu drogą przemocy. Na poufnych zebraniach, do których dotarli moi wywiadowcy, postanowiono rozpocząć przygotowania do zbrojnego powstania aby we właściwym momencie zorganizować

MARSZ NA WARSZAWĘ,

który miałby być, jak się wyrażali przywódcy, zasiadający na ławie oskarżonych — odwetem za maj 1926-go roku. Z jednej strony poczęto organizować młodzież do wystąpień ulicznych i ekscesów antyżydowskich oraz nawoływać masy do nielegalnych pochodów, chcąc przez to zdobyć popularność, a z drugiej strony rozpoczęto reorganizację Stronnictwa, przyczem podzielono członków na „setki" i „dziesiatki" i rozpoczęto ćwiczenia wojskowe oraz prowadzono musztrę. Korzystając z tego, iż Str. Narodowe było partją legalną,— rozpoczęto w łonie partji działalność konspiracyjną. Na te zebrania konspiracyjne, na których były omawiane sprawy przygotowań do rewolty, zbierano się nie w lokalach partyjnych, lecz w mieszkaniach zaufanych „setników" i „dziesiętników".

Wydawano również poufne biuletyny, które odczytywano na zgromadzeniach, a następnie niszczono. W jednym z biuletynów zarząd Stronnictwa zakazał swym członkom spółdziałania z policją w walce ze zbrodniarzami, a nawet komunistami, gdyż jak mówiono: Policja zajęta komunistami nie będzie mogła zwrócić na nas uwagi, a gdy rząd padnie, sami rozpoczniemy walkę z „komuną".

Nakazano dalej bojkotowanie Pożyczki Narodowej. W okólniku Nr. 6 z 1934 roku wydrukowano wezwanie do przygotowania zbrojnego powstania, gdyż „nie zdobędziemy władzy drogą wyborów, więc musimy iść na drogę walki czynnej". Na zebraniach przemawiali poszczególni przywódcy partyjni, którzy tworzyli właśnie tę konspiracyjną grupę rewolucyjną.

Oskarżony Czernik mówił: „Zbliża się dzień decydującej rozgrywki i walka będzie krwawa. Na zamach w roku 1926 odpowiemy zamachem. Oskarżony Kożuchowski nawoływał do zbrojenia się, by w odpowiednim momencie na dany sygnał zorganizować marsz na Warszawę. I wreszcie oskarżony Grzegorzak w przemówieniu twierdził, że jeżeli narodowcy nie będą mogli otrzymać władzy w drodze parlamentarnej, zdobędą ją

PO BOLSZEWICKU, DROGĄ TERORU.

Oskarżony Stolarek w dniu 4-ym maja omawiając ekscesy z dnia poprzedniego na zebraniu Sekcji Młodych wyraził się:

— „Gdy zrobimy zbrojne powstanie — zwyciężymy..."

Sędzia Kawczak dodaje do tego jeszcze ustępy z przemówienia adw. Kowalskiego, na okoliczność przygotowania siły zbrojnej dla zagarniecia władzy w Polsce drogą pozaparlamentarną, ustęp z przemówienia Stolarka o konieczności opanowania Belwederu gwałtem, z bronią w ręku i t. d.

Następnie sędzia Kawczak referuje zajścia w dniu 3 maja 1934 roku przed Katedrą, odczytując

zeznania komendanta Niedzielskiego,

który oświadczył, że od połowy 1933 r. eudecja zaczęła przejawiać agresywną działalność w Łodzi wobec czego policja musiała się uciec do akcji konfidencjonalnej. Już w dniu 3 maja 1933 roku Str. Narodowe zamierzało urządzić demonstrację, jednak wówczas udało się ją uderemnić. W dniu 3 maja 1934 roku awantury rozpoczęły sie wczesnym rankiem. Członkowie Stronnictwa zebrali się na nabożeństwie w kościele Najświętszej Marji Panny i stamtąd ruszyli do Katedry, bijąc po drodze napotkanych przechodniów-żydów i wybijając szyby w sklepach.

Kom. Niedzielski znajdował sie wówczas w komendzie policji, gdy zatelefonował do niego kom. Frankowski, który oświadczył, że bojówki endeckie zatarasowały wejście do Katedry i oświadczyły, że

NIE WPUSZCZA PANA WOJEWODY.

Natychmiast kom. Niedzielski pojechał do Katedry i wtedy właśnie ujrzał jak wyprowadzano st. przod. Dobrodzieja z rozbitą głową. Zwrócił się do starosty **Podobińskiego z zapytaniem,** co robić i otrzymał rozkaz zbadania, co się dzieje w Katedrze.

Wziął więc ze sobą 8 policjantów i wszedł do Katedry. Tam ujrzał w bocznej nawie, jak ludzie bili sie laskami. Część z nich nosiła mundury rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski — jasne koszule.

Kom. Niedzielski nie interwenjował jednak, gdyż ujrzał obok tych ludzi ks. prałata Wyrzykowskiego, który próbował ich uspokoić, wołając:

„ŁOBUZY. ZNAM WAS. PRZYSZLIŚCIE DO KOŚCIOŁA NIE MODLIĆ SIĘ, TYLKO SIĘ BIĆ".

Widząc, że interwenjuje duchowny, kom. Niedzielski polecił policjantom natychmiast wycofać się z kościoła. Po nabożeństwie za ołtarzem znaleziono kastety, laski żelazne i mundury obwiepolskie.

Skolei akcentuje referent sprzeczności w zeznaniach dwuch księży, a mianowicie ks. Wyrzykowskiego i ks. Nowickiego. Ks. Wyrzykowski zeznał, że policja biła w Katedrze ludzi pałkami, a ks. Nowicki zeznał, że policja, która wkroczyła do kościoła, wogóle nie miała pałek, tylko karabiny, nikogo nie biła, a co najważniejsza, w czasie, gdy wkraczała do kościoła, ks. Wyrzykowskiego wogóle nie było i zjawił się dopiero, gdy policja już wyszła.

Dlatego też sąd okręgowy w Łodzi w motywach swych napisał, że

NIE DAŁ WIARY ZEZNANIOM KS. WYRZYKOWSKIEGO,

tembadziej, że zeznania ks. Nowickiego zostały całkowicie potwierdzone przez drugiego duchownego ks. Siecińskiego. Kończąc swój referat sędzia Kawczak nadmienił, że prokuratura łódzka w skardze apelacyjnej dostatecz nie umotywowała konieczność zastosowania do oskarżonych art. 154 kodeksu karnego.

Zabiera głos **PROK. GRABOWSKI,** który popiera w całej rozciągłości wniosek prokuratury łódzkiej o skazaniu oskarżonych z adw. Kowalskim na czele z mocy art. 154 i o utrzymanie w mocy wyroku w stosunku do tych oskarżonych, którzy w pierwszej instancji zostali skazani. Rozpoczynają sie

mowy obrońców

Jako pierwszy zabiera głos **ADW. NOWODWORSKI.**

— Sprawa ta w sądzie okręgowym w Łodzi ciągnęła się przez szereg dni— mówi obrońca — i została dostatecznie wyjaśniona. Stoję na stanowisku, że sąd apelacyjny nie powinien czerpać z zatrutego źródła, a takiem źródłem jest prowokacja. Obaj główni oskarżyciele Krzymuski i Zaborowski byli prowokatorami. Co się tyczy zajść w Katedrze, uważam, że interwencja policji w kościele była niezgodna z konkordatem watykańskim.

Nie chodzi o to, czy policja biła, ale nie wolno jej było wogóle wchodzić do kościoła. Gdyby nie weszła, z pewnością nie byłoby rozruchów. Proszę o zastosowanie ustawy amnestyjnej w stosunku do wszystkich oskarżonych. Biorąc bowiem nawet pod uwagę akt oskarżenia, kwalifikacja ich czynu nie przewiduje kary powyżej 2 lat więzienia.

ADW. STYPUŁKOWSKI również twierdzi, że nie można opierać oskarżenia, jak tego domaga sie urząd prokuratorski, na zeznaniach Krzymuskiego i Zaborowskiego. Mówili oni bowiem o sprawach, o których mogą wiedzieć tylko bardzo biegli w sprawach politycznych, podczas gdy oni są ludźmi o niskim poziomie inteligencji. Adw. Stypułkowski stwierdza, że **Str. Narodowe nie jest partją rewolucyjną.** Dlatego też nie można wobec oskarżonych zastosować rygorów art. 154 kod kar.

ADW. KWIATKOWSKI broni Kierskiego, twierdząc, że nie wiedział on, że drukuje nielegalne rzeczy i że drukarz nie ma wogóle obowiązku wnikania w to, co robi. Tembardziej, że mentalność oskarżonego Kierskiego jest bardziej niż mętna. Prosi więc o uniewinnienie skazanego, względnie o zastosowanie amnestji.

ADW. SZWAJDLER wskazuje na akt oskarżenia, który w pewnem momencie przytacza słowa Podgórskiego, że Str. Narodowe jest partja rewolucyjną i dąży do obalenia rządu i obecnego ustroju. Te same słowa zarzucano Szczęsnemu i Chojnackiemu. Ponieważ w stosunku do Chojnackiego i Podgórskiego nie ostało się to oskarżenie, nie można więc uznać, że i Szczesny zawinił. W Łodzi w tym okresie było 9 kół. Na zebraniach bywało do 600 ludzi. Zebrania odbywały sie co tydzień. **Kto chciał przyjść, mógł wejść i nie koniecznie być członkiem partii. Zebrania były jawne, a więc nie można było na nich dokonywać jakichkolwiek rzeczy konspiracyjnych.**

(Ciąg dalszy na str. 9-ej).

SPÓR UCZONYCH: FIZJOLOGA i HUMANISTY

na temat, kto z nich bardziej potrzebny jest światu i kto bliższy jest prawdy

Na nigdy niewyczerpany temat przewagi wychowania przyrodniczego nad humanistycznem i naodwrót — zamieszcza w paryskich „Nouvelles Litteraires“ Paul Hazard, profesor College de France, następujący felieton.

Owego wieczoru niedzielnego, deszczowego i mglistego, wśród tłumu, którego nie dostrzegali i nie słyszeli jakby się składał z widziadeł — szli obok siebie dwaj uczeni: **fizjolog i humanista,** obaj pogrążeni w swe rozmyślania. Wracali z posiedzenia w College de France, gdzie, po wysłuchaniu sprawozdań i po głosowaniu, zapadła uchwała **stworzenia katedry chemji molekularnej** i powierzenia wykładów **małżonkom Joliot - Curie.** Z duszą pełną jeszcze zachwytów nad cudami, które się przed nim roztoczyły, jak bombardowanie elektronów i wybuchy jąder atomów, historyk począł się gorączkowo zwierzać ze swych entuzjazmów i swych tęsknot.

— Zazdroszczę panu, kolego. Zdaje mi się, gdy za siebie spojrzę, że daremna była moja praca i me trudy: żyłem tylko w przeszłości, żywiłem się słowami jedynie. Jakiż efekt mieć może traktat o wpływie Diderota na Lessinga lub Edgara Poe na Baudelaire'a? A pan i pana koledzy, uczeni prawdziwi, pochyleni nad rzeczywistością, stwarzacie cuda: uzdrawiacie bliźnich. Nie lękacie się spojrzeć w oczy tajemnicy najgłębszej — tajemnicy życia — i oto teraz, w tej chwili, życie odsłania wam, jeden po drugim, wszystkie swe sekrety.

— Uczyłem się, dawniej, że wszechświat, i ziemia, i my na niej — **zbudowani jesteśmy z pierwiastków niezmiennych, niepodlegających rozkładowi:** a to przyszliście wy, przyrodnicy, i znaleźliście pierwiastki, które się jednak rozkładają: **dowiedliście przecież, że rad, źródło i fontanna energji, wyczerpuje swe siły żywotne i staje się ołowiem.** Odkryliście potem **pierwiastki odwracalne:** dzięki swej magji doszliście do przemian: **z tlenu robicie azot:** odwieczne marzenia alchemików, które się nam szaleństwem wydawały — stają się dziś prawdą i życiem. Wreszcie **stwarzacie nowe ciała,** jakich nie znamy w naturze zupełnie. Nasza epoka, nędzna i bolesna, dzięki wam stanie się wielka w oczach ludzi przyszłości: gdy nasze sprawy społeczne i polityczne staną się cieniami cieniów — **wasze wynalazki zapewnią naszym czasom nieśmiertelność.**

— Jesteście cudotwórcami i magami, macie w swych rękach potęgę i władzę. Biolodzy nie idą za wami wtyie. Płeć, którą natura tak szafuje, by zachować równowagę — potraficie spłoszyć w jajku i **potraficie zmienić, zależnie od swej woli.** Działacie na żywy zarodek substancją chemiczną i płeć staje się męska lub żeńska — jak wasze prawa zechcą. Jutro pokażecie nam nowe cuda: już dziś je szykujecie. Wasza odwaga i wasze siły nie mają granic. **Dokąd zmierzacie, dokąd nas wiedziecie?**

Gazeciarze wykrzykiwali szóste wydanie dzienników i za pięć sous ofiarowywali przechodniom **katastrofy i zbrodnie, z kawiarni dochodziły zapachy alkoholu i kawy, autobusy unosiły ciała, spragnione posiłku lub rozrywki.** Uczony, który słuchał kolegi, nie przerywając mu, zabrał teraz głos skolei. Mówił głosem miękkim i z wielkim spokojem; mówił jasno i precyzyjnie:

— Będziemy zdążali naprzód, aż nie natrafimy na nowe przeszkody. Materja nie zmienia się, zmieniają się tylko barwy świateł, które na nią rzucamy.

— Jak może pan, kolego, uważać, że pana udział w sprawie ogólnej nie jest piękny? Jest pan przedstawicielem historji, która **rejestruje wysiłki ludzkości i dostarcza nam jedynego punktu wyjścia naszych poczynań.** To wy właśnie wskazujecie pokoleniom, które idą, **jak należy myśleć logicznie, wy wykuwacie i hartujecie ich rozum;** wy stale pobudzacie naszą fantazję twórczą, wy — i nikt inny — **stoicie na straży naszych umysłów,** dbając o ich świeżość; bez was **opuścilibyśmy konkretność dla abstrakcji.** Prawda może mieć różne formy, ale ma tylko jednego ducha.

Niedawno temu byłem w Rosji. „Ilu potrzeba wam obecnie lekarzy? — Pięćdziesiąt tysięcy, — tak mi odpowiedziano. — Jak prędko osiągniecie tę liczbę? — Za pięć lat. — Czy będą to dobrzy lekarze? — Nie, nie jeszcze. Omyliliśmy się: **uważaliśmy, że należy naszym uczniom dostarczyć tylko wykształcenia przyrodniczego i na tem nasza omyłka polegała. Są cechy umysłu, których technika nie daje, a które są niezbędne dla ludzi, pragnących rozumieć i leczyć innych ludzi. Dlatego postanowiliśmy zmienić nasze metody: wracamy do historji, do łaciny...**

Śród tylu rozmyślań i idei, unoszących się nad nocnym Paryżem, rozmyślania dwuch przyjaciół — spotkały się, uzupełniły i skojarzyły. Duma odkrywcy, wobec nieznanej masy tego, co jeszcze odkryć należy — scichła i otoczyła się skromnością, **prosząc przeszłość o radę na przyszłość.** W bratnim uścisku — oba różne kierunki ku temu samemu zdążające celowi — zespoliły się, aby potwierdzić wielkość i ciągłość wysiłków ludzkości.

Jeden z uczonych znalazł się przed drzwiami. Deszcz przestał padać. Chmury rozpierzchły się na niebie. Na firmamencie ukazały się gwiazdy — jasne i migotliwe.

Radjo i gazeta—to „klęska“ ludzkości

P. Wasiutyński pragnie powrotu do kołowrotka, do harmonijki i pamfletów, pisanych na pergaminie

Na łamach neoendeckiego tygodnika literackiego **„Prosto z mostu“** znajdujemy w stałej rubryce, chyba przez ironję nazwanej **„Z duchem czasu“,** nieprawdopodobne uwagi na temat radja. P. Wojciech Wasiutyński, jeden z głównych publicystów tego pisma, pisze:

„Jeden z profesorów uniwersytetu tłumaczył mi kiedyś, że radio jest wielką klęską kulturalną ludzkości. Sądziłem, że to przesada. — Dziś nie jestem pewien.

Kultura? Niegdyś, kto chciał muzyki na codzień, uczył się grać. Mógł to robić każdy. Kogo nie stać było na fortepian, kupował harmonję, lub gitarę, kogo nie stać było na gitarę, kupował organki, a kogo i na to nie było stać, mógł skręcać fujarkę. A pozatem śpiewano. Matka śpiewała nad łóżeczkiem dziecka, nad kuchnią wyciągano nabożne pieśni, śpiewano przy pracy i przy pijaństwie.

Każdy grał i śpiewał, to co chciał. powstawała samorodna twórczość i twórcze warjanty i adaptacje. Była bądź co bądź kultura muzyczna. Potem zjawiły się gramofony. To już było cofnięcie się kulturalne. W gramofonie możność wyboru jest niewielka, a współtwórczość żadna. Ale gramofon na szczęście był drogi. — Wtem przyszło radjo. Nowy krok wstecz. Żadnego wyboru, żadnego współudziału.

A kultura umysłowa?

Niegdyś znano tylko książki, pamflety, karty ulotne. Między niemi można było wybierać — kształcić się, nawet przepisywać je z własnemi uwagami. Potem wymyślono coś odpowiadającego w tej dziedzinie gramofonowi— dziennik. Dziennik prenumeruje się jeden. Jest tam i powieść i pamflet i poezje i wiadomości. Możność wyboru minimalna, współtwórczość prawie żadna. Książek czyta się coraz mniej, ludzie pióra idą w służbę maszyny rotacyjnej. To jest też cofnięcie się kultury. A teraz radjo. Nawet dziennik niepotrzebny. Zestandaryzowana kretyńska mieszanka kulturalna gotowa — tylko zakręcić kontakt. I znów szczyt bezmyślności: dziennik przez radio — komunikaty, recenzje, felietony, artykuły fachowe. Narazie jeszcze kołtun nie objął sztuk plastycznych, ale poczekajcie bracia na telewizję...“

Można nie być wielbicielem radja, ale nie doceniać jego olbrzymiej roli cywilizacyjnej, jego możliwości popularyzacji muzyki i oświaty, nie widzieć jego głębokich walorów rozrywkowych — to już ślepota. Zabawna krytyka „radykalnego reakcjonisty“ trąci dawno zdechłą myszką. Człowiek XX-go wieku nie może obejść się bez gazety, która stała się artykułem w najwyższym stopniu powszechnym, niezbędnym i w cenie bardzo dostępnym. Możemy zapewnić p. W., że również radio będzie przedmiotem dostępnym dla najszerszych mas ludności, które marzą o tym **instrumencie „klęski kulturalnej“.**

Przyjaciele p. Wasiutyńskiego marzą zresztą o powrocie do kołowrotka, dopatrując się w maszynach źródła zła. P. Wasiutyński chciałby również w dziedzinie kulturalnej **cofnąć wskazówki zegara dziejowego.** Warto dodać, że rozumowanie swoje popiera publicysta „Prosto z mostu“ krytyką programów radja polskiego. Pod tą krytyką w niejednym punkcie podpisalibyśmy się sami, czego wyraz daliśmy niejednokrotnie w naszych ocenach audycyj radjowych. Ale odrzucać radjo dlatego, że są również złe programy, to demagogja najniższego rzędu. To tak, jakby negować potrzebę publicystyki, bo p. Wasiutyński również pisze. (wi)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI

Dziś, w piątek, premjera komedji Bernarda Shawa „Żołnierz i bohater“, zaliczanej do najlepszych w bogatym dorobku literackim wielkiego angielskiego pisarza. W roli głównej wystąpi Aleksander Węgierko — znakomity artysta scen warszawskich.

„Żołnierz i bohater“ powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Jegor Bułyczow“ po cenach zniżonych.

„DAMY I HUZARY“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawaleryjskiego rozmachu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary“ w reżyserji Józefa Leśniewskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. urocza bajka dla dzieci „Beksa“, urozmaicona mnóstwem barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska zniżone.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś spowodu generalnej próby, teatr nieczynny. Jutro o godz. 8.15 wiecz. premjera jednego z czołowych utworów Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg“, w reżyserji M. Nawrockiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

Gościnne występy teatru artystycznego Morisa Szwarca w „Rozmaitościach“ kończą się niebawem. Dramat „Josie Kałb“ dany będzie jeszcze tylko do niedzieli włącznie.

Początek codziennie o godz. 9-ej wieczorem, w sobotę i niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 9-ej wieczorem.

CH. GROBER W SALI FILHARMONJI.

Jutro, w sobotę, dnia 7-go marca oraz w niedzielę, dnia 8-go marca b. r. odbędą się dwa koncerty Ch. Grober, artystki teatru „Habima“. Koncerty te odbędą się w sali Filharmonji. Artystce akompaniować będzie dyr. T. Ryder. Początek koncertów o godz. 9-ej wiecz.

WYSTAWA METALOPLASTYKI JOACHIMA KAHANEGO.

W niedzielę, dnia 8 marca o godz. 12-ej w południe nastąpi w salonach Stow. hum. „Bnej-Brith“ przy ul. Piotrkowskiej 90 otwarcie wystawy znanego artysty prof. J. Kahanego.

Wystawa ta wzbudziła w szerokich kołach miłośników sztuk plastycznych duże zainteresowanie. Artysta wystawi szereg nowych prac jak studja portretowe kinkiety, karykatury, typy kawiarniane itp.

Starożytny medalion uratowany

dla Muzeum Narodowego w Krakowie

Muzeum Narodowemu w Krakowie został zaoferowany do nabycia ciekawy złoty medaljon. Na jednej jego stronie widoczny jest wizerunek Chrystusa, o głowie z profilu, o rysach pełnych subtelności i mistycznej powagi. Obok głowy Zbawiciela i na odwrocie medalu napisy hebrajskie. Podobny wizerunek Chrystusa z napisami również w języku hebrajskim, znajdujący się na t. zw. medalu Campo dei Fiori, opublikował przed rokiem p. J. Jankowski w jednem z polskich pism ilustrowanych. Ten słynny medal z Campo dei Fiori, znaleziony przez Francuza Boyen d'Agen w Rzymie w r. 1897, posiada według p. Jankowskiego szczególne znaczenie.

Miał być bowiem wykonany w pierwszym wieku chrześcijaństwa a przedstawia pierwowzór wizerunku Zbawiciela. Służył on przypuszczalnie jako znak rozpoznawczy dla chrześcijan, chcących wejść do katakumb. Czy zabytek krakowski, powstały — jak forma medaljonu wskazuje — na przełomie wieków XVI/XVII, jest wzorowany na medalu z Campo dei Fiori, czy też na innym okazie, stwierdzić trudno — w każdym razie jednak jest on ciekawym i cennym dokumentem. Mimo to zabytkowi temu, związanemu z naszym krajem i tem, że odkopano go w ziemi sanockiej, groziło zniszczenie, zamierzano bowiem — z braku nabywcy — przetopić go. Medaljon jednak dało się dla Muzeum ocalić. Dopomogły tu inicjatywa i pomoc członków Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego oraz przedewszystkiem zasiłek Miejskiej Kasy Oszczędności.

„Komedja Francuska“ w Warszawie

Wczoraj w Teatrze Polskim odbyło się pierwsze uroczyste przedstawienie przybyłego do Polski na gościnne występy zespołu teatru „Comedie Francaise“. Program przedstawienia obejmował sztukę Musseta „Nie igra się z miłością“ oraz Geraldy'ego „Wielcy chłopcy“.

Widownię teatru zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. W loży p. ambasadora Francji Noela, protektora przedstawień „Komedji Francuskiej“ w Polsce, zajął miejsce minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Na przedstawienie przybyli: wiceminister spraw zagranicznych Szembek, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. ambasadorowie włoski i niemiecki, marszałek sejmu Car, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, prezydent miasta Starzyński, przedstawiciele władz i elity towarzyskiej Warszawy.

Po przedstawieniu odbył się w ambasadzie francuskiej raut na cześć znakomitych gości.

W pracowniach wiedeńskich realizuje się obecnie następujące filmy: „Pewnej nocy w Paryżu“ (Käthe Nagy), „Miłość młodzieńcza“ (Olga Czechowa), „Księżniczka lalek“ (Magda Schneider), „Sylwetki“ (reż. Walter Reisch, twórca „Epizodu“), „Cienie przeszłości“ (Gustaw Diessl). Wkrótce rozpocznie również Franciszka Gaal nakręcanie swego pierwszego filmu po zerwaniu kontraktu z „Uniwersalem“.

CAPITOL

Frapujący dramat uczuć i namiętności ludzkich w filmie reżyserji Williama K. Howarda p. t.

„OSACZONA“

Nowa potężna kreacja SYLVJI SYDNEY

NADPROGRAM wspaniały dodatek kolorowy oraz kronika i aktualności P. A. T.

Dziś i dni następnych!

Narodowcy łódzcy przed sądem

(Dokończenie).

Obrońca prosi więc o uniewinnienie oskarżonych względnie o zastosowanie ustawy amnestyjnej.

Jako ostatni przemawia **ADW. ROSCISZEWSKI,** który broni Konarzewskiego, twierdząc, że padł on ofiarą prowokacji, gdyż wcale nie chciał rozpowszechniać nielegalnych ulotek.

—W kodeksie jest napisane — mówi obrońca — że karalne jest **przewożenie** nielegalnych ulotek, a gdzie złapano oskarżonego? Na dworcu. Czy jechał on w wagonie? Nie. Czy jechał dorożką? Nie. **Więc nie przewoził, a tem samem nie może być skazany.** (Na sali śmiech). Konarzewski jest oskarżony o nawoływanie do wystąpień przeciw żydom. To nie jest prawda. On jest antysemitą, ale za antysemityzm jeszcze się u nas nie karze. Zresztą antysemityzm nie jest związany dziś ze specjalną ideologją polityczną. Dowodem tego **partja b. ambasadora Filipowicza,** która nie stoi na stanowisku narodowem, a jest antysemicka. Proszę o uniewinnienie oskarżonego, względnie o zastosowanie ustawy amnestyjnej.

Wyrok

Rozprawa zostaje zakończona. Sąd udaje się na naradę, która trwa przeszło godzinę.

Dzwonek oznajmia zakończenie narady. Przewodniczący odczytuje wyrok.

Z uwagi na kwalifikacje czynu oskarżonych, podpadającą pod art. 4 ustawy amnestyjnej, która przewiduje darowanie winy za przestępstwa polityczne, w których kara orzeczona nie przekracza 2 lat więzienia — **SĄD WINĘ I KARĘ SKAZANYM DARUJE. SKAZUJE JEDNAK WSZYSTKICH OSKARŻONYCH NA SOLIDARNE ZAPŁACENIE KOSZTÓW SĄDOWYCH.**

Sala rozpraw szybko opustoszała. (i)

NOWY WIELKI SUKCES Joan Crawford. Premjera filmu „Mężczyźni wolą mężatki“ dziś w kinie „Casino“. Laureatka tegorocznej nagrody Akademji Sztuki w Hollywood — aktorka nowskroś nowoczesna, jedna z najpiękniejszych kobiet świata, Joan Crawford — stworzyła nową kreację, zaćmiewającą swą potęgą wszystkie dotychczasowe. Niezapomniana „Grzesznica bez winy“, stenotypistka z „Ludzi w hotelu“, niezrównana bohaterka takich filmów, jak „Mężczyźni w jej życiu“, „Zaczęło się od pocałunku“ „Mężowie do wyboru“ stała się bożyszczem, a nazwisko jej magnesem, przyciągającym tłumy sympatyków. Jak każda wybitna indywidualność artystyczna ma Joan Crawford swoje role, które odtwarza najchętniej i z głębokiem przekonaniem; są to role nowoczesnych kobiet, dążących do samodzielności tak materjalnej, jak i moralnej, żyjących życiem nieskrępowanem. Rolę takiej właśnie kobiety odtwarza ona w swym najnowszym filmie „Mężczyźni wolą mężatki“. Film ten, w którym partnerami jej są: Robert Montgomerry i Franchot Tone, ujrzymy już dziś na ekranie kina „Casino“.

WŁAŚCICIELOM PRZEDSIĘBIORSTW DO WIADOMOŚCI.

Znajdujemy się z księgowością krótko przed okresem kwartalnym. Firmy, które z różnych względów nie mogły przekształcić swojej przestarzałej księgowości z dniem 1 stycznia na ulepszoną i znacznie uproszczoną metodę, mogą to uczynić obecnie po uporaniu się ze wzmożoną pracą, związaną z zamknięciem rocznem.

Przedsiębiorstwa, które prowadzą szwajcarską księgowość są z bilansem zawsze szybciej gotowe i z księgami stale a-jour. Do księgowania zaległości przy przestarzałych systemach zwykle powodują, że bilans nie może być na czas gotowy. Wpływa to na przenoszenie pozycji z księgi do księgi, nieuniknione z tego powodu błędy i marnowanie czasu na ich odszukiwanie.

Nowoczesna skrócona księgowość szwajcarska została ostatnio jeszcze więcej ulepszona. System ten przebitkowy zalecany jest przez sfery kompetentne, jako najpraktyczniejszy i najprzejrzystszy spośród innych systemów przebitkowych.

Telefoniczne wezwanie pod Nr. 166-83 wystarczy, aby otrzymać szczegółowe wyjaśnienia. O. R. Pfeiffer, Łódź, Kopernika 57.

ŁAŃCUCH ŚNIEŻNY „KROPLI MLEKA“.

Przyjmując śnieżkę od p. Marzyńskiej rzucam w nią znowuż. Załączam zł. 5.— (pięć).

Ada Ulasińska.

Przyjmuję śnieżkę od p. Liefeldowej, załączam zł. 5.— (pięć). **Inż. Mieczysław Ulasiński.**

Afryka—wielki rynek zbytu

zaludniony przez 180 miljonów murzynów, którzy się szybko cywilizują

Od najdawniejszych czasów Afryka jest ziemią wojen, podbojów i krwawych rozpraw. Ale jest także krajem, który wydaje się **pełen obietnic ludziom dość odważnym i zahartowanym,** aby umieć z obietnic tych korzystać. Wielkie przestrzenie szarej i suchej ziemi, pustynie, łańcuchy górskie i pokryte wiecznym śniegiem, ogromne rzeki i spadki wód — oto tereny najśmielszych wypraw i przedsięwzięć. Afryka jest krajem, w walkach o który **wiele już przelano krwi i uknuto wiele intryg.** W dobie obecnej jest widownią zaciekłych walk, mogących stać się zarzewięm nowej wojny wszechświatowej.

Ogromny kontynent, **zaludniony przez 180 miljonów murzynów,** podzieliło między sobą **6 państw europejskich** i 2 rządy autonomiczne. One to władają ogromnemi bogactwami mineralnemi, źródłami siły wodnej, w ich rękach pozostają walory handlowe rynku afrykańskiego. — **Wszystkie niemal cenniejsze surowce sprowadza Europa z Afryki,** a więc djamenty, platynę, złoto i rad, futra i fosfat, kakao i bawełnę, kauczuk i chrom. Największem jednak bogactwem, które kryje Afryka — jak to wszyscy zgodnie przyznają — jest **handel miejscowy, ludność jej bowiem przedstawia jeden z największych konglomeratów konsumcyjnych na świecie.**

Afryka nie jest już więcej „czarnym lądem“. Są tam jeszcze wprawdzie dzikie zwierzęta, żółta febra i muchy tse-tse. Ale są też **koleje, wspaniałe hotele, wielkie dzienniki, uniwersytety, centra naukowe i linje lotnicze.** Wszystkie te zdobycze cywilizacyjne wprowadzone są przez białych, ale coraz więcej murzynów zatrudnionych jest jako urzędnicy, telegrafiści, telefoniści, szoferzy i maszyniści. Uczą się oni obchodzić z maszynami, przyzwyczajają się do używania wszelkiego rodzaju przedmiotów w pracy i w życiu codziennem. Wraz z wzrostem poziomu cywilizacyjnego czarnych mieszkańców **wzrasta ich zdolność konsumcyjna.** Powoli ludność murzyńska przyzwyczaja się do **kupowania lamp, butów, kołder, kapeluszy, broni palnej, pługów i narzędzi rolniczych** — tysiąca przedmiotów, które jej ofiarowuje biały sprzedawca. Coprawda większość tranzakcyj odbywa się dotychczas na podstawie wymiany towarów, ale podstawy handlu są mocno ugruntowane, detalista płaci gotówką hurtownikowi, który skolei może nie korzystać z kredytu fabrykanta. Jedna z pierwszych zrozumiała wartość rynku afrykańskiego Japonja. To też we wszystkich częściach Afryki pełno **jest japońskich wyrobów mniej lub więcej tandetnych.**

Perspektywy handlowe, które przedstawia dziewicza ziemia Afryki, są w w równym stopniu, jak i jej bogactwa naturalne, silną pokusą dla mężów stanu Europy. O nich to myślał Mussolini i ich pragnął, gdy rozpoczynał wojnę z Abisynją.

Dnia 5 marca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

JECHESKIEL KOPCIOWSKI

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek dnia 6 bm. o godz. 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, Synowa i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Echa samobójstwa w szpitalu

Proces przeciwko Ubezpieczalni został odroczony

Na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego znalazła się wczoraj już w trzecim terminie sprawa przeciwko ubezpieczalni z powództwa ojca po zmarłym w szpitalu ubezpieczalni w tragicznych okolicznościach, o których donosiliśmy obszernie, Eljaszu Działoszyńskim.

Działoszyński — ojciec wywodzi w swej skardze powodowej, że syn jego wypadł z okna III piętra i zmarł wskutek braku dozoru po operacji w szpitalu przy ul. Zagajnikowej i domaga się wypłacenia odszkodowania i zryczałtowanej renty w wysokości 32 tys. złotych.

Pełnomocnik ubezpieczelni wnosił o powołanie nowych świadków. Rzecznik powoda wniósł ze swej strony o dołączenie do akt sprawy odpisu raportu specjalnej komisji, która dokładnie zbadała przyczyny tragicznego zgonu młodego Działoszyńskiego.

Sprawa została w tych warunkach znów odroczona.

Jadamy za dużo i źle

Dlatego tak wielu ludzi choruje na żołądek i złą przemianę materji

Wielu ludzi odznacza się niewybrednością w jedzeniu. Jedzą, co im się położy na talarz, bez względu na to, czy im się potrawa podoba, jaki ma zapach, wygląd i smak. Za dużą nieprzyzwoitość uważa się np. **powąchanie kotleta lub pieczeni przy stole świeżo nakrytym.** Coby to było, gdyby tak np. zaproszony gość, powąchawszy podaną mu potrawę, **usunął ją na bok,** usprawiedliwiając się: „ten zapach mi się nie podoba“, albo: :„nie mam specjalnego apetytu na takie mięso“.

Zupełnie inaczej zachowują się zwierzęta. **Pies nie zje podanego mu mięsa, zanim go gruntownie nie obwącha.** Jeżeli zaś ma najmniejsze wątpliwości co do świeżości podanego mu pożywienia — zostawi je nietknięte.

Gdy tak np. postawimy wygłodniałemu zwierzęciu talerz pełny świeżych i smacznych kąsków przed nosem, pies rzuci się chciwie na pożywienie i zacznie je połykać prędzej i hałaśliwiej, niż człowiek. Niemniej jednak, zaspokoiwszy głód, pozostawi całą niezjedzoną resztę na talerzu, nie starając się bynajmniej zmusić się do połknięcia wszystkiego, co mu do zjedzenia podano. — **Głodny człowiek odwrotnie** — zaspakaja wpierw swój apetyt, zmuszając się następnie do zjedzenia całej pozostałej na talerzu reszty.

Stąd tak bardzo wiele osób jest nadmiernie odżywionych, posiadających w organiźmie zbyt dużo tłuszczu, cukru, białka. Nie czują oni nigdy głodu, jedzą bowiem tak dużo, że nie są w stanie strawić wszystkiego do czasu, gdy zasiądą do następnego posiłku. **Ludzie powinni jeść mniej, w wybieraniu zaś pokarmów kierować się bardziej wrodzonym instynktem i apetytem.** W krótkim czasie lepiej się będą czuli, lepiej będą pracowali, zaczną w porach posiłku odczuwać normalny głód, stracą ociężałość i brak inicjatywy — słowem — **zamienią się na normalnych ludzi.**

Nie należy się jednak głodzieć. Każdy człowiek powinien **jeść tyle, ile mu każe apetyt.** Pożywienie powinno być jednak doskonale dobrane i możliwie w najlepszym gatunku. Pora spożywania posiłków powinna być **ściśle ustalona.** Żadne zajęcia zawodowe nie powinny mieć wpływu na zmianę tej pory. Francuzi wiedzą doskonale o tem, że **takie ściśle uregulowanie życia jest warunkiem zdrowia** — to też Francuzi nie dadzą sobie przerwać pory śniadania lub obiadu żadnym, najważniejszym nawet interesem.

Na fali radjowej

ULUBIEŃCY Z EKRANU NA PŁYTACH PRZEZ RADJO.

Radjosłuchacze chętnie posłuchają audycji dnia 6 marca o godz. 15.30 w której dadzą się słyszeć ulubieńcy ich z ekranu: Marta Eggerth, Gitta Alpar, Józef Schmidt, Jan Kiepura, Hanka Ordonówna, Ryszard Tauber i inni.

WACŁAW SIEROSZEWSKI PRZEMAWIA PRZEZ RADJO DO DZIECI.

Starszą dziatwę szkolną, dla której przeznaczona będzie audycja południowa dnia 6 marca o godz. 12.15 spotka nielada zaszczyt. Przemówi do niej Prezes Polskiej Akademji Literatury Wacław Sieroszewski. Znakomity pisarz opowie dzieciom o Syberji — krainie słońca i śniegów, o tej dalekiej ziemi, która dla Polaków przez długie lata była ziemią wygnania, symbolem cierpień i tęsknoty za Ojczyzną. Opowiadanie osnute będzie na tle własnych przeżyć z lat tułaczki. Audycję uzupełnią piosenki z okresu Powstania Styczniowego.

ZE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 6-go marca b. r. o godzinie 20.15 w sali łódzkiego Stow. Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. mecenas dr. Bolesław Fichna wygłosi odczyt p. t. „Polska a Pakt Wschodni“.

WIECZORNICA KOŁA KOBIET PRZY N.O.S.

W sobotę, dnia 7 marca o godzinie 10-ej wieczorem odbędzie się wieczornica taneczna, urządzona przez Koło Kobiet przy Nowej Organizacji Sjonistycznej, w lokalu własnym przy ul. Narutowicza Nr. 28.

Wejście tylko za zaproszeniami.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 6 marca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Oddziaływanie dekretów na rynek w Polsce

Instytut Badania Konjunktury w swojej ostatniej „Konjunkturze" próbuje obliczyć w cyfrach **oddziaływanie ostatnich dekretów na rynek w Polsce.** Jest to próba interesująca, a daje obraz taki:

Po jednej stronie zestawiono: **obniżkę uposażeń z „ręki publicznej", podniesienie podatku dochodowego. Po drugiej — rozłożenie na dłuższe raty pożyczki inwestycyjnej obniżkę taryf kolejowych, akcyzy cukrowej, komornego, cen kartelowych.**

Według tego obrachunku „zdjęto z rynku" **17,5 miljonów złotych miesięcznie.** Uchwalona cyfrowo druga strona rachunku daje miesięcznie **27,7 miljonów złotych.** W ten sposób per saldo **czynna na rynku siła nabywcza zwiększyła się o jakieś 10 miljonów złotych.**

Sądzimy, że trzeba zastrzec, iż prosta matematyka nie daje obrazu pełnego. Chodzi o zjawiska wielokierunkowe, a ponadto — o nader złożonym systemie reperkusyjnym.

Instytut wskazuje np. na przesunięcia w obrębie siły płatniczej sfer pracujących — **na korzyść pracowników prywatnych a na niekorzyść — publicznych.** Cyfrowe oddziaływanie na rynek tego przesunięcia jest, rzecz prosta, **nieuchwytne.**

Dodajemy dalsze zagadnienia: Jak odbija się na rynku konsumpcyjnym i inwestycyjnym — zmniejszenie wpływów przedsiębiorców skartelizowanych? Jak się odbija zmniejszenie wpływów właściciell nieruchomości, wywołane redukcją komornego?

Nawet przy założeniu niezmienionych wydatków państwa — w obrębie rynku pobudził się **szereg prądów nakładających i rozbiegających się: sumujących i niwelujących się.**

Izolowana obserwacja efektu wydaje się nam prawie niemożliwa, wobec równocześnie działających sił postronnych. Szczególnie doniosłą wydaje się nam wśród tych sił **intensywna akcja kredytowa Banku Polskiego,** który w wyraźny sposób hamował tarcia deflacyjne przychodząc via redyskonto banków prywatnych z pomocą gospodarstwu.

Chcemy dodać, że ogólna obserwacja **Instytutu ustala raczej zwyżkowy ruch konjunkturalny o przejściowych jedynie zahamowaniach.** (az).

Licha przędza japońska w Jugosławji

Donosiliśmy niedawno, iż wskutek przerwania importu z Włoch, w Jugosławji daje się odczuwać brak przędzy zarówno bawełnianej jak i wełnianej i że w związku z tem **japoński przemysł przędzalniczy podjął dostawy do Jugosławji.**

Obecnie — według „Zagreber Morgenblatt" bawełniana **przędza japońska ukazała się już w Jugosławji, jednak stoi ona o wiele niżej pod względem jakości od przędzy jugosłowiańskiej,** jak również od dostarczanej przez przędzalnie czechosłowackie. Zwłaszcza grubsze gatunki przędzy japońskiej są lichsze. **Ceny przędzy bawełnianej** spowodu zakazu przywozu z Włoch oraz częściowego zakazu przywozu z Czechosłowacji podskoczyły prawie o 25 proc.

Dalszy spadek pokrycia marki niemieckiej

Bilans Banku Rzeszy z dnia 29-go lutego wykazuje w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem tygodniowem wzrost obiegu banknotów Banku Rzeszy i odcinków Banku Rentowego o 437,7 do 4.575,8, obiegu bilonu o 112,2 do 1.534,0. Natomiast zapas złota i jednocześnie dewiz użytych do pokrycia spadł o 1,9 do 77,1, przyczem zapas złota wynosi obecnie 71,7, zapas zaś dewiz 5,4.

Należy zwrócić uwagę na dalszy odpływ złota z Banku Rzeszy, który w ostatniem sprawozdaniu wykazany został w wysokości 1,9 milj. RM.

Wzory tkanin zgłaszane do Urzędu Patentowego

Przemysł wełniany broni się przed naśladowcami

Sezonowe ożywienie, obejmujące stopniowo poszczególne działy włókiennictwa, zaznaczyło się ostatnio **na rynku gotowych artykułów wełnianych.** Ożwienie w tej branży ma o tyle charakter powszechny, że **„ruszyło się" również kupiectwo prowincjonalne, którego zjazd w Łodzi był w ostatnich dniach bardzo poważny.** Pierwsza rozpoczęła sezon Małopolska, skąd przybyło kupiectwo stosunkowo najliczniej.

W sferach przemysłowych podkreśla się, iż w roku bież. **kupcy prowincjonalni wykazują dużą ostrożność przy nabywaniu towarów sezonowych.** Jest to objaw niewątpliwie **dodatni,** gdyż w latach ub. kupiectwo nie zawsze czyniło zakupy dostatecznie oględnie, czego rezultatem były następnie duże zwroty, bądź niemożność wypełnienia zobowiązań.

W dziedzinie produkcji zanotowano ostatnio charakterystyczny fakt, będący zupełną nowością w stosunkach łódzkich. Oto jedna z największych firm, po wyprodukowaniu nowego artykułu sztrajchgarnowego na palta, tak zw. „Szetland", **zarejestrowała wzór tego artykułu w Urzędzie Patentowym, pragnąc w ten sposób zabezpieczyć się przed naśladownictwem.**

Jak wiadomo, naśladownictwo jest plagą branży włókienniczej i postrachem większych fabrykantów, którzy nigdy nie są pewni, czy wyprodukowany przez nich towar nie zostanie **po kilku lub kilkunastu dniach podrobiony i rzucony na rynek w gorszym gatunku ale po tańszej cenie.** Przez zgłoszenie wzoru w Urzędzie Patentowym wzmiankowana firma chce odstraszyć ewentualnych naśladowców, względnie zyskać podstawy do poszukiwania na nich strat. Wprawdzie w kołach przemysłowych **z pewnym sceptycyzmem zapatrują się na skuteczność tego środka,** gdyż zazwyczaj trudno jest odszukać istotnego naśladowcę a trudniej jeszcze wywindykować od takiego drobnego, niejednokrotnie półanonimowego producenta — odszkodowanie, w każdym razie **konieczność zebezpieczenia wzoru tkaniny** aż w Urzędzie Patentowym jest charakterystyczna dla stosunków łódzkich.

Sowiety zaopatrują się w bawełnę

100-procentowy wzrost importu surowca

Handel zagraniczny Rosji Sowieckiej w r. 1935 charakteryzuje przedewszystkiem duży import surowców i półfabrykatów, który wyniósł 106.96 milj. rubli, czyli 43,9 proc. całego przywozu sowieckiego. Szczególnie silny wzrost wykazuje import bawełny: wzrósł on z 24.875 tonn na sumę 6.47 milj. rubli w roku 1934 do 44.220 t. wartości 16.25 milj. rubli w roku 1935. Widzimy z powyższego, że pod względem tonażu import bawełny zwiększył się prawie dwukrotnie, pod względem zaś wartości jest jeszcze znacznie większy.

Przeszło połowę całej przywiezionej bawełny dostarczyły Stany Zjednoczone, a mianowicie 25.885 t. na sumę 9.74 milj. rubli, gdy import bawełny amerykańskiej w roku 1934 wynosił tylko 9.543 t. wartości 2.42 milj. rubli. Z Persji przywieziono w roku 1935 16.725 t. na sumę 3,19 milj. rubli w roku poprzednim.

Nowe obciążenia podatkowe w Stanach Zjedn.

Trzecia część nierozdzielonych dochodów spółek akcyjnych na rzecz skarbu

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z orędziem, w którem, wykazując potrzebę uzyskania dodatkowych wpływów w wysokości 620 miljonów dolarów, proponuje zmiany amerykańskiej ustawy podatkowej. Najważniejsze zmiany idą w kierunku opodatkowania dochodów spółek, nierozdzielonych w formie dywidendy, oraz zniesienia stopniowej skali w podatku dochodowym, płaconym przez spółki. Żądanie Roosevelta podwyższenia podatku łączy się ściśle z decyzją Sądu Najwyższego w sprawie A.A.A. w związku z czem potrzebne stały się nowe wpływy na pokrycie wydatków kontroli rolnictwa, oraz z uchwaleniem przez ciała ustawodawcze „bonusu" (zasiłku)) dla kombatantów wbrew veto prezydenta.

Prezydent Roosevelt ocenia, że nowy podatek od dochodu spółek, nierozdzielonego pomiędzy akcjonarjuszy w formie dywidendy, wyniesie 1.614 milj. dolarów rocznie wobec dotychczasowych 826 miljonów dolarów, który miałby dać stopniowy podatek dochodowy. Prezydent proponuje również wyjątkowy podatek, przeznaczony na odzyskanie większej części dawnych „processing taxes", które zostały zwrócone płatnikom lub których zapłacenie przez płatników nie zostało dokonane.

Prezydent podkreśla, że rząd musi znaleść sumę 620 milj. dolarów rocznie tytułem dodatkowych dochodów, ale w istocie 500 milj. dolarów, to jest ona koniecznie potrzebna na zapłacenie „bonusu".

Prezydent Roosevelt stwierdził, że zniesienie „Processing Taões" doprowadziłoby deficyt budżetowy do sumy 1.017 milj. dolarów, do której to kwoty trzeba było dodać roczną obsługę „bonusu" dla byłych kombatantów. Podatek od nierozdzielonych dochodów spółek jest stopniowany i obliczany w ten sposób, żeby przyniósł mniejwięcej tę samą sumę, jaką w formie podatku dochodowego zapłaciliby akcjonarjusze, gdyby dochód ten został między nich rozdzielony. Jakkolwiek prezydent nie wymienił wysokości nowego podatku, to jednak wypowiadana jest opinja, że stawki będą różne, przeciętna zaś wysokość podatku będzie wynosiła 33 1/3 proc. całego dochodu spółek, nierozdzielonego między akcjonarjuszy.

Propozycja nowego podatku, zawarta w ostatniem orędziu Roosevelta, wywołała osłupienie Kongresu. Podczas gdy republikanie są wyraźnie wrogo usposobieni do nowego podatku, to demokraci, w obliczu zbliżających się wyborów, również nie wykazują entuzjazmu dla nowej propozycji.

W kołach rządowych sądzą, że prezydent Roosevelt chce tą drogą przeprowadzić reformę, aby usunąć największe nadużycia, jakie następują przy pobieraniu podatku dochodowego od towarzystw holdingowych. Towarzystwa te, znajdując się w rękach ludzi bardzo bogatych, mają m. in. na celu umożliwienie wspólnikom niewykazywanie zbyt dużych własnych dochodów. Urzędnicy skarbu oceniają 4 i pół miljarda dolarów wysokość zysków przedsiębiorstw, które to zyski w roku bież. nie będą rozdzielone między akcjonarjuszy, przyczyniając tem samem stratę skarbowi w wysokości 1,3 miljarda dolarów.

Zwiększenie kredytów pod zastaw bawełny w U. S. A.

Donoszą z Waszyngtonu, że senat amerykański zatwierdził projekt ustawy, podwyższającej kapitał zakładowy Commodity Credit Corporation z 3 milj. do 100 milj. dolarów. Towarzystwo to założone zostało w roku 1933 i ma na celu finansowanie rolnictwa, a w szczególności udzielanie kredytów pod zastaw zboża i bawełny. Zwiększenie kapitału nastąpi dzięki przejęciu przez Reconstruction Finance Corporation nowych akcyj Commodity Corp. na ogólną sumę 97 miljn. dolarów.

Z rynku pieniężnego

W dniu wczorajszym nadal utrzymywała się **mocna tendencja dla dewizy na Amsterdam.** Giełda warszawska notowała ją po 360.90, t. j. o 30 punktów wyżej niż onegdaj. **Pozostałe waluty nie wykazały różnic kursowych, względnie tylko niewielkie.** Dewiza na Bruksele zwyżkowała o 5 punktów do 89.55 i kabel na Nowy Jork o 1/4 punkta do 5.25 i pół. Reszta bez zmian. Funt — 26.22.

Bank Polski podwyższył wczoraj cenę funta o 4 punkty do 16.10, zaś cenę dolara o 1 punkt do 5.23.

Na rynku łódzkim **mocniejszy był dolar,** którego notowania podniosły się o 1 punkt do 5.24 w żądaniu i 5.22 w płaceniu. Również **dolar złoty wzmocnił się nieznacznie.** Oddawano go po 8.99, kupowano po 8.95. Pozostałe waluty bez zmian. Funt 26.25 — 26.15, marka niemiecka 1.50 — 1.49, rubel złoty — 4.78 — 4.75.

Na rynku papierów **lekko podniosły się notowania dolarówki,** która oddawano po 54.00, kupowano po 53.50. Poż. stabilizacyjna — bez zmiany — 63.00—62.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933—48.75 — 48.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.235—5.232,5, dolarówka 53.00—52.75, pożyczka konwersyjna 61.25—61.00, poż. stabilizacyjna 63.25—63.00, Bank Polski 94.00—93.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.40—13.60, pszenica 21.25—21.50, pszenica zbierana 21.00—21.25, jęczmień przemiałowy 14.75—15.75, jęczmień browarowy 14.25—14.50, owies jednolity 15.50—15.75, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 19.00—19.50, mąka żytnia 2) 20.75—21.75, mąka pszenna 33.00—35.00, otręby żytnie 9.50—9.75, otręby pszenne 11.00—11.25, otręby pezenne grube 11.25—11.50, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 105.00—140.00, koniczyna biała 70.00— 100.00, wyka 23.00—25.00, peluszka 21.00—23.00, ziemniaki 4.50—5.00, seradela 21.00—23.00, siemie lniane 36.00—38.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.20, marzec 11.15, kwiecień 10.90, maj 10.65—66, czerwiec 10.48, lipiec 10.31—32, sierpień 10.23, wrzesień 10.13, październik 10.00, listopad 10.01, grudzień 10.02, styczeń 10.06.

NOWY ORLEAN. Loco 11.09, marzec 10.97—11.00, maj 10.57—59, lipiec 10.28, październik 9.96, grudzień 9.97, styczeń 9.99.

LIVERPOOL. Loco 6.07, marzec 5.74, kwiecień 5.70, maj 5.66, czerwiec 5.61, lipiec 5.57, sierpień 5.49, wrzesień 5.43, październik 5.35, listopad 5.32, grudzień 5.32, styczeń 5.32, luty 5.31, marzec 5.31, kwiecień 5.29, maj 5.27.

EGIPSKA. Loco 9.00, marzec 8.55, maj 8.37, lipiec 8.21, październik 8.13, listopad 7.92, styczeń 7.82, luty 7.82.

UPPER. Loco 7.20, marzec 6.93, maj 6.93, lipiec 6.91, październik 6.66, listopad 6.54, styczeń 6.48, luty 6.48.

BREMA. Loco 13.26, maj 11.75, lipiec 11.69, październik 11.55, grudzień 11.56.

ALEKSANDRJA. — Giełda nieczynna.

Niemieckie ożywienie za publiczne pieniądze

Według sprawozdania amerykańskiego attache handlowego w Berlinie, ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej w Niemczech wzrósł w roku 1935 spowodu wzmożonej produkcji przemysłu zbrojeniowego, budowy gmachów publicznych i innych wielkich inwestycyj publicznych. Natomiast produkcja przedmiotów konsumcyjnych wykazuje spadek.

Amerykański attache handlowy stwierdza, że 75 proc. inwestowanych kapitałów pochodzi ze środków publicznych. Na rozbudowę przemysłu produktów żywnościowych zużyto wielką ilość dewiz, z czego, zdaniem attache handlowego, wynika, że przemysł ten jest uzupełnieniem zbrojeń.

Bawełna brazylijska dla Niemiec na podstawie kompensaty

Między Niemcami a Brazylją toczą się pertraktacje w sprawie wymiany towarowej na zasadach kompensacyjnych. Brazylja ma dostarczyć Niemcom 2 miljonów worków kawy, 15.000 tonn mięsa mrożonego, 1.200 tonn słoniny, następnie większej ilości bawełny, kauczuku, skór i owoców.

Połowę pokrycia otrzyma Brazylja w postaci węgla niemieckiego, resztę gotówką.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 6-go marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczyt. programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10— 11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa

12.03—12.15: Dziennik południodwy.

12.15—12.40: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Syberja, kraj śniegu, słońca i wygnania" — a) Opowiadanie Wacława Sieroszewskiego; b) Pieśń powstańców. 12.40—13.25 Koncert z udziałem solistów (płyty). 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: „Miłość na wesoło" (płyty). 14.30—15.12: Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00: „Ulubieńcy ekranu" (płyty).

16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rękasa.

16.15—16.45: Koncert w wykonaniu Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

16.45—17.00: „Przyroda w marcu" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. S. Sumiński.

17.00—17.15: „Skarby Polski" — „Nafta i gazy ziemne" — odczyt wygł. Wit Sulimirski.

17.15—17.20: Minuta poezji: Wiersze Władysława Broniewskiego. Recytuje Jerzy Ronard-Bujański (z Łodzi).

17.20—17.50: Józef Haydn: Pięć kwartetów wokalnych z tow. fortepianu do słów Gellerta w tłumaczeniu Adama Ludwiga. Wykonawcy: Kwartet mieszany „Pro Arte" pod dyr. Adama Ludwiga (z Wilna).

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.30: Koncert sekstetu salonowego Pawła Rynasa.

18.30—18.40: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej — wygł. red. Jan Piotrowski.

18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.

18.45—19.00: Utwory Edwarda Griega (płyty).

19.00—19.20: „Cywil pod opaską".

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami.

20.00—20.30: Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Sergjusza Prokofjewa — fortepian. Koncert poperzedzi pogadanka. — W przerwie o godz. 21.00: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej.

22.30—22.50: Transmisja z Poznania — Międzynarodowy mecz bokserski Polska — Belgja (Stille).

22.50—22.55: Wiadomości sportowe.

22.55—23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.00—23.30: „Spacer po Europie" — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 20.00. BEROMUENSTER: „Niziny"—opera d'Alberta. — 20.10. FRANKFURT: „Dziś tańczymy". — SZTUTGART: Wesoły wieczór. — BERLIN: Koncert rozrywkowy.

Godz. 21.00. BRUKSELA Flam.: „Ewa", operetka Lehara. — MEDJOLAN. Koncert symfon. ANGLJA (Nat. Progr.): Melodje filmowe. — 21.10. PRAGA: Muzyka francuska. — 21.15. RZYM: Koncert muzyki organowej.

Godz. 22.10. WIEDEŃ: Muzyka popularna. — 22.15. RZYM: Muzyka lekka i tan. — 22.30. SZTUTGART: Koncert wiecz.

23.10. ANGLJA (Reg. Progr.): Muzyka taneczna. — 23.45. RADIO PARIS: Koncert nocny. — 23.45. WIEDEŃ: Muzyka lekka.

Godz. 24.00. SZTUTGART: Koncert nocny.

Gorące debaty przemysłowców i robotników

Dziś zapadnie orzeczenie komisji rozjemczej w Warszawie w sprawie zatargu na Śląsku

Warszawa, 5 marca.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez radę ministrów dla wydania orzeczenia w sprawie zatargu o warunki płacy i pracy w górnictwie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zebrała się dziś pod przewodnictwem głównego inspektora pracy inż. Klotta w ministerstwie opieki społecznej.

W skład komisji oprócz inż. M. Klotta wchodzi sędzia Sitnicki z sądu okręgowego w Warszawie i inż. Korczak, naczelnik wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu.

Pozatem wraz z komisją rozpatrują problemy prac i płac w przemyśle górniczym **ławnicy w liczbie po 5 z ramienia robotników i przemysłowców.**

Na posiedzeniu dzisiejszym rozpoczęła się **dyskusja między ławnikami z obu stron, przedstawiającymi komisji arbitrażowej sytuację i obustronne żądania.**

Według wiadomości, udzielonych nam w ministerstwie opieki społecznej, **dyskusja ma przebieg dość burzliwy.** Członkowie komisji arbitrażowej przypuszczają, że przesłuchanie ławników potrwa przez cały dzień dzisiejszy do późnego wieczora.

Orzeczenie komisji zapaść ma dopiero w piątek.

Wieści sportowe

Dziś Polska—Belgja

We wtorek walczą bokserzy belgijscy w Łodzi

Mecz bokserski Łódź — Bruksela wzbudził w sferach bokserskich zrozumiałe zainteresowanie.. Reprezentacja Brukseli, jak już podawaliśmy, będzie prawie równoznaczna reprezentacji Belgji. W roku 1935 Belgja osiągnęła w meczach między państwowych wspaniałe wyniki, zwyciężając Holandję 16:0, Włochy 9:7, Luxemburg 16:0 i remisując z Francją 8:8 i z Irlandją 8:8.

Prócz sensacyjnej walki rewanżowej dwuch kandydatów do zdobycia medalu olimpijskiego: Chmielewskiego i „króla k. o." De Schryvera, specjalnie ciekawie zapowiada się walka Woźniakiewicza w wadze lekkiej. Jak wiadomo, do reprezentacji Polski został w tej wadze wystawiony Kajnar, pomimo, iż w obecnej formie łodzianin jest od niego lepszy, co właśnie będzie mógł pośrednio udowodnić na meczu z Brukselą.

Mecz Łódź — Bruksela będzie nosił charakter reprezentacyjny. Goście przyjadą do Łodzi z Warszawy w poniedziałek i zamieszkają w hotelu Savoy, na którym z tej okazji wywieszona zostanie chorągiew belgijska.

Na zawodach oprócz przedstawicieli władz obecny będzie konsul belgijski, p. Monic.

Pozostałe bilety nabyć można w przedsprzedaży.

***

W dniu dzisiejszym pięściarze belgijscy wystąpią w Polsce poraz pierwszy w meczu międzypaństwowym Polska — Belgja, który zostanie rozegrany wieczorem w Poznaniu.

Na meczu tym odbędą się następujące walki: waga musza: Degryse — Sobkowiak; waga koguci: Legrand — Czortek; waga piórkowa: Roger — Polus; waga lekka Van de Castel—Kajnar; waga półśrednia: Van Alphen — Sipiński, waga średnia: De Schryver — Chmielewski; waga półciężka: Smits — Szymura i waga ciężka: Robbe — Piłat.

Z reprezentantów Polski, którzy wystąpią na meczu z Belgją rekord rozegranych walk międzypaństwowych posiada Chmielewski — 11, po nim idą: Sipiński 8 walk, Polus, Kajnar i Piłat po 6, Czortek 1. Zadebjutują Sobkowiak i Szymura.

W niedzielę belgowie walczyć będą jako reprezentacja Brukseli w Warszawie z reprezentacją, której skład został ostatecznie ustalony następująco: Rundstein, Rotholc, Rozenblum, Kozłowski, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Węgrowski.

Trzy mecze piłkarskie w niedzielę

Doskonałe warunki atmosferyczne zachęcają coraz więcej drużyn łódzkich do rozpoczęcia sezonu piłkarskiego. Prócz meczu ŁKS (Liga) — ŁTSG, który odbędzie się o godz. 11.30 przed południem na stadjonie przy Aleji Unji, zostanie rozegrany o godz. 11 przed poł. na stadjonie Widzewa mecz towarzyski Widzew—Zjednoczone i o godz. 10. 30 rano na stadjonie Wimy mecz towarzyski Wima — UT.

Taborek w Warszawiance

Znany bokser łódzki wagi półśredniej Taborek, już od paru dni przebywa w Warszawie, gdzie wstąpić ma do Warszawianki. Taborek ma zamieszkać na stałe w Warszawie, gdzie ma otrzymać pracę po porzuceniu posady w firmie I.K.P. Jak już podawaliśmy, swego czasu Taborek został przez klub zdyskwalifikowany na rok czasu i według artykułu 8 przepisów o zgłaszaniu zawodników, nie może wstąpić jako czynny członek do innego klubu przed upływem rocznej dyskwalifikacji. Pozatem o ileby klub I.K.P. nie udzielił Taborkowi zwolnienia, lecz wykreślenie, Taborek nie mógłby walczyć przez dalsze pół roku.

Przypuszczać jednak należy, że Werszawianka załatwi sprawę z I.K.P. polubownie i kara zostanie Taborkowi anulowana.

Mecz bokserski Bar Kochba—Tajfun

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 8.30 wieczorem w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej 18 towarzyski drużynowy mecz bokserski Bar Kochba —Tajfun, na którym odbędą się następujące walki: waga musza: Rakocz (BK) — Wajnberg (T), waga kogucia: Frankental (BK) — Bęczkowski (T), waga piórkowa; Paryzer (BK) — Genisław (T) i Moszkowicz (BK) — Baran (T), waga lekka: Mosman (BK) — Stein (T) i Linderman — Lejbowicz (T), waga półśrednia: Borenstein (BK) — Cederman (T), waga średnia: Kempler (BK) — Nisenbaum (T) i waga półciężka: Engel (BK) — Kolenbrenner (T). Program meczu jest obfity, gdyż przewiduje 9 walk.

Kucharski i Noji nie jadą do Włoch

Wobec wielkich trudności P.Z.L.A. postanowił nie wysyłać Kucharskiego i Noji na trening do Neapolu i biegacze ci wyjadą 14 b. m. na miesieczny pobyt do Budapesztu.

W niedzielę, 8-go b. m., Kucharski będzie startować w Poznaniu w ramach zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w tamtejszej hali.

Tomaszów Mazowiecki

ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB.

Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Tomaszowie otrzymał zł. 185.10, złożoną przez dyrektora i pracowników umysłowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu zamiast wieńca na trumnę ś. p. Przemysława Arlitewicza, księgowego Zarządu T. F. S. J. w Warszawie.

O KSIĄŻKI DLA ŻOŁNIERZY.

Polski Biały Krzyż w Tomaszowie-Mazow. rozpoczął już działalność oświatową wśród żołnierzy tutejszego dywizjonu IV. P.A.C. Nastąpiło otwarcie dwuch kursów nauczania dla analfabetów i półanalfabetów. Również rozpoczęła się praca w świetlicy żołnierskiej. Współudział w tej akcji przyrzekło szereg osób z pośród tutejszego społeczeństwa, a zwłaszcza — zawsze ofiarnego — nauczycielstwa szkół powszechnych. Jest to jednak niewielka grupa. Ci wszyscy, którzy swoją sympatję dla żołnierza, a zwłaszcza zainteresowanie losem kanonierów z Tomaszowskiego dywizjonu chcą okazać — mają ku tem okazję. Potrzebne są do świetlicy gry umysłowe i towarzyskie, czasopisma ilustrowane, a przedewszystkiem dobre książki. Książki Sienkiewicza, Prusa, Reymonta, Żeromskiego i innych polskich autorów, ksążki z dziedziny nowoczesnego rolnictwa, hodowli, sadownictwa, spółdzielczości i inne.

Zwracamy się więc do całego społeczeństwa z gorącym apelem — aby swemi ofiarami przyczynili się do powiększenia biblioteki żołnierskiej. Dary i ofiary składać można w tymczasowym sekretarjacie — Gimnazjum Humanist., u sekretarza P.B.K. ks. Ciesielczyka. Prosimy też zawiadamiać telefonicznie o gotowości złożenia daru — a P.B.K. zgłosi się po odbiór. —

CZEM KIEROWAĆ SIĘ PRZY ZAKUPIE RADJOODBIORNIKA.

Radjoodbiornik radjowy musi stać na najwyższym poziomie pod względem odbioru piękności tonu, selektywności i czułości. Tym warunkom odpowiadają w zupełności trzy radjoodbiorniki „Elektrit Co".

Najważniejszą zdobyczą, którą poszczycić się mogą trzyzakresowe radjoodbiorniki firmy „Elektrit Co" jest ich przystosowanie do warunków lokalnych każdego miasta, w którym działa stacja nadawcza. Dlatego też wszystkim, którzy decydują się na kupno trzyzakresowego odbiornika „Elektrit Co" radzimy sprawdzić, czy dany odbiornik jest zaopatrzony w znak „Wykonanie specjalne Łódź", a wtedy będą mieli pewność, że otrzymują radjoodbiornik, który da im najwyższe zadowolenie i satysfakcję.

Świetlana przyszłość

(DOKOŃCZENIE).

W każdym razie — dobrze, że moja żona nie wiedziała o niczem. Znów miałbym awanturę... Jak naprzykład wówczas, kiedy to zapisałem się do Narodowej Partji Postępowej...

— Ależ, kochanie — tłumaczyłem jej — przecież każdy solidny obywatel winien brać czynny udział w życiu społecznem. Narodowa Partja Postępowa wypisała na swym sztandarze takie szczytne hasła, jak polepszenie bytu całego społeczeństwa, świetlaną przyszłość...

— Tak — krzyczy nato moja żona— ale co ty masz z tego? Inni są radnymi, posłami, synekury mają, a ty tylko składki płacisz i w długach toniesz...

Wbrew awanturom domowym jednak płaciłem składki nadal, bowiem — istotnie — widziałem już wyraźnie pewne zaczątki ziszczania się szczytnych haseł i zapowiedzi. Mianowicie — poszczególnym członkom NPP., zwłaszcza tym z zarządu — począł, istotnie, byt polepszać się z dnia na dzień coraz widoczniej i mieli się wcale znakomicie...

A swoją drogą — te ciągłe awantury w domu to straszna rzecz... No — niby prawda jest, że trochę trudno związać koniec z końcem... Co to za praca do rozłożyć sobie u komornika i w innych instancjach te różne długi, zaległości, procenty i odsetki od procentów na raty, spłaty, części, umorzenia i tak, dalej... No — ale trudno. Nie można jednak z tej racji zatykać sobie uszu na szczytne hasła świetlanej przyszłości. To też cieszy mnie niezmiernie i dodaje bodźca do życia, że hasła takie szerzy się nietylko wśród nas, dorosłych, ale również wśród młodzieży, która — jak wiadomo, — jest przecież przyszłością narodu. Serdecznie cieszę się naprzykład, że mój Edmund, który jest obecnie już w piątej klasie liceum, dzięki Bogu od klasy pierwszej, a więc zaledwie od lat pięciu, płaci, poza czesnem, pięć franków miesięcznie na zakup instrumentów muzycznych do mającej lada dzień powstać orkiestry wychowanków szkoły Albo cztery franki miesięcznie na kupno przyrządów gimnastycznych (ale to dopiero od klasy drugiej). Jeanetta, nasza córeczka, która jest dopiero w klasie trzeciej, płaci miesięcznie dziesięć franków na bibljotekę szkolną, pięć franków na kółko zbieraczek owadów... A teraz dorywczo to to, to owo jakieś piętnaście razy do roku... Ale nie szkodzi, widocznie przyświeca tu zacna myśl, że młodzież powinna zawczasu zaprawiać się do myślenia o świetlanej przyszłości...

— Bój się Boga — krzyczy moja żona — załamując ręce — przecież my już zupełnie dziadami jesteśmy!... — Wciąż musisz o zaliczkę prosić — w łachmanach chodzimy—eksmisja na karku... Idź-że i powiedz im tam w liceum....

Dla świętego spokoju udawałem, że poszedłem, ale — w rzeczywistości nie mogę przecież... Jakże to? Czy nie powinniśmy nic robić dla świetlanej przyszłości? W dodatku moja żona przesadza trochę. Nie jest jeszcze tak źle. Udało jej się teraz uzyskać nowy kredyt na książeczkę w jednym sklepiku, odległym o cztery rogi od naszego domu, a w tamtym sklepiku, w którym ostatnio brała, zgodzili się, dzięki Bogu na spłatę, starego długu na raty. W dodatku znalazł się krawiec, który za weksel 25-frankowy na sześć miesięcy obiecał ze starego mundurka licealnego Edmunda zrobić dla mnie jeszcze całkiem porządną marynarkę na niedzielę i święta, jakoże zeszczuplałem i odmłodniałem w ostatnich czasach bardzo i materjału starczy aż nadto.

Nadal więc czynię — co mogę.

Tylko że — ostatnio spotkała mnie w związku z tem wszystkiem drobna nieprzyjemność. Było to na zebraniu organizacyjnem „Związku zbieraczy znaczków pocztowych w celu niesienia pomocy biednym dzieciom murzyńskim w Indochinach" czy gdzieś tam. Otóż— gdy pod koniec swego pięknego przemówienia przewodniczący, który przemawiał jak sam Demostenes, wzniósł entuzjastyczny okrzyk „Niech żyje świetlana przyszłość!" — zawtórowałem mu z takim nakładem energji, że nagle zrobiło mi się nieco ciemno w oczach i zasłabłem cokolwiek — widocznie z nadmiaru entuzjazmu. Naturalnie, powstał zamęt, przywołano lekarza... Obmacał mnie, obsłuchał, dał jakiegoś amoniaku do powąchania i wreszcie... chciał mi wmówić, że to z... niedostatecznego odżywiania się... Ale on jest głupi... To napewno jedynie dlatego, że przeliczyłem się i wziąłem nieco za wysoką nutę w skali entuzjazmu.. Moja żona, jako istota przyziemna, pewnie zgodziłaby się z nim, ale — cóż ona tam rozumie... Przecież trzeba myśleć o świetlanej przyszłości...

Tu sympatyczny mój rozmówca westchnął ciężko, zamyślił się jakoś, ale zaraz jednak twarz znów mu się rozjaśniła. Zawołał kelnera, zapłacił, uścisnął mi jowialnie dłoń i poszedł. — Nie mogę sobie w żaden sposób przypomnieć, jak się nazywa i gdzie, kiedy i jak go poznałem. Ot — szary człowiek — szary przedstawiciel tak zwanych „szerokich sfer..." Któż z nas nie ma conajmniej kilku takich znajomych...

Remus

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najoryginalniejsze widowisko świata **JAN KIEPURA** przeciw **JANOWI KIEPURZE** w filmie p. t.

„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY"

Oszałamiający pojedynek melodji! Humor! Tempo!
Prócz JANA KIEPURY, biorą udział: ADAM DIDUR, ADELA SANDROCK, THEO LINGEN.
Ceny miejsc I m. zł. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe w niedzielę nieważne.

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40.
Tel. 141-22

Dziś premjera!

Piękne arcydzieło muzyczne z życia JANA STRAUSSA

NIEŚMIERTELNE MELODJE

Mówiony i śpiewany PO NIEMIECKU (UNSTERBLICHE MELODIEN) Mówiony i śpiewany PO NIEMIECKU
W rolach głównych: LIZZI HOLZSCHUH i LEO SLEZAK.
Nadprogram: „REWJA ALA CARTE". Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 grosze.
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o 12-ej w południe. 40-10

POLA NEGRI w najgenjaln. kreacji reżyserji Willi Forsta w filmie „MAZURKA" wkrótce „PALACE"

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 8—2 po poł

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe" do adm. nin. pisma.

Do akt Nr. Km. 613 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1936 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: palta damskiego, mebli i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 lutego 1936 r.
Komornik: M. LIPIŃSKI.
Sprawa Feliksa Sieradzkiego p-ko Fajdze Frenklowej.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.

Do akt Nr. Km. 899 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1936 r. o godz. 14-ej w Łodzi przy ul. Głównej 14 i Rokicińskiej 9/11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurek, foteli, kredensu, pomocnika kredensu, krzeseł, żyrandolu, dywanu, maszyny do pisania, szafy i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 2015, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 lutego 1936 r.
Komornik: M. LIPIŃSKI.
Sprawa f.: „Leonard Wolkert i Girbart" p-ko Bronisławowi Sindermanowi.

Do akt Nr. Km. 541 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, kanapy i kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 lutego 1936 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.
Sprawa firmy: „Spółka Akcyjna Przędzalnia Wełny Czesankowej Markus Kohn" p-ko Emanuelowi Steinmanowi.

KINO
CASINO
Pocz. g. 4, 6, 8, 10.
Dziś premjera!
Najbardziej fascynująca kobieta i artystka, piękna i wytworna
JOAN CRAWFORD
w pełnym pikanterji komedjodramacie o bogatej wystawie



W rolach męskich: ulubieńcy kobiet całego świata
Robert Montgomerry
Franchot Tone
KONCERT GRY AKTORSKIEJ!
Reżyser: E. GRIFFITH.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Kupno i sprzedaż

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Oglądać 11—5. Trębacka 3, m. 4 (róg Narutowicza).

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
Legjonów 6 (Zielona)
czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

7 I PÓŁ MÓRG ziemi z budynkami, ogrodem i studnią, 1 km. od stacji kol. do sprzedania tanio. St. Grotniki, wieś Ostrunie 17, gm. Burzyca Wielka, pow. łódzki, Emil Szmidtke.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami w b. czystym domu przy inteligentnej rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25. 26

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami, telefonem, do wynajęcia. Południowa 58, m. 15. Obejrzeć można od 3—5-ej. 7

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami dla jednego lub dwuch panów do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 13 Obejrzeć można 2—4 i od 8 wiecz.

RÓŻNE sale fabryczne do wynajęcia. Piotrkowska 104. Akc. Tow. Juljusza Heinzel.

Posady

POTRZEBNA zdolna podręczna do magazynu mód. Piotrkowska 109, m. 18, Goldmanówna.

KORESPONDENT polsko-niem-franc.-ang., pierwszorzędna siła, ma godziny wolne. Tel. 242-29.

WYKWALIFIKOWANA maszynistka poszukuje posady. Warunki skromne. Może wyjechać. Oferty sub „M. M." w administracji „Republiki". 7

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

Rozmaite

ZASTĘPSTWA wojewódzkie łódzkie, kieleckie, warszawskie odda papiernikowi podróżującemu: Szczerbiński, Kraków, Wielicka 5.

ZGUBIONO 3 marca o godz. 7-ej wieczorem BROSZKĘ okrągłą, złotą w środku głowa zwierzęcia z brylancików z rubinkiem na ul. Piotrkowskiej w okolicy domów Nr. 82 lub Nr. 10. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Kilińskiego Nr. 177, lub telefonować 182-87 za wynagrodzeniem.

SKRADZIONY weksel protestowany zł. 26, wyst. J. Lewkowicz, Drewnowska 21, pł. 25. 2. 36 r., żyranci M. Majerowicz i Redlo unieważniam. K. Zebart, Wspólna 16.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Ł. T. E. Nr. 67416 z 26. 11. 1930 Abrama Tajtelbauma, Piotrkowska 157.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 110403 na zł. 15 Librach Wolf, Nowomiejska 3.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.